

Konin ruszył

(Inf. wł.)

Wielkie swoje święto obchodzili wczoraj budowniczowie gigantycznej elektrowni w Koninie. Punktualnie o godz. 17 puszczono w ruch pierwszy turbogenerator o mocy 55 megawatów. Uroczystego, choć jeszcze roboczego rozruchu turbiny dokonał dyr. Zarządu Energetycznego Okręgu Zachodniego — Jerzy Błajewicz.

Tak więc zobowiązanie załogi, zagranicznych grup montażowych i ZEOZ podjęte wobec ministra, zostało wykonane. (zm)

Delegacja Sejmu PRL powróciła z Belgii

WARSZAWA (PAP)

20 bm. w godz. popołudn. wróciła do Warszawy delegacja na Sejm PRL, w skład której wchodził członkowie polsko-belgijskiej grupy parlamentarnej z wicemarszałkiem Sejmu prof. J. Jodłowskim na czele. Delegacja bawiła w Belgii na zaproszenie belgijsko-polskiej grupy parlamentarnej.



19 bm. w godzinach rannych — następca tronu Jemenu książę El-Badr zwiedził Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu.

Cena 50 gr

Nakład 105 510



Pok XIII Wydanie A

Poznań, sobota 24 XII 1957

Nr 303 (4323)

Mniej domków jednorodzinnych — więcej mieszkań spółdzielczych

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“)

W roku 1957 zarejestrowano w całym kraju ponad 100 nowych spółdzielni mieszkaniowych, a wśród nich — kilkanaście dużych, które budują od razu całe osiedla. Jest to dość pokaźna liczba, która świadczy o tym, że niepopularny z racji procesu częściowego przestawiania się budownictwa mieszkaniowego z aktów darowizny państwowych na inicjatywę społeczną opartą o pomoc państwa zyskuje coraz bardziej powszechne zrozumienie.

Warto w związku z tym poinformować naszych Czytelników o najbliższych perspektywach rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej — o tym, jakie zasady organizacyjne i jakie środki materialne towarzyszyć

będą budownictwu spółdzielczemu w roku 1958.

Związek Spółdzielni Mieszkaniowych w Warszawie planuje dalsze rozszerzenie sieci spółdzielni, zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich, w ośrodkach przemysłowych i na terenach gospodarczo zaniedbanych. Przewiduje się popieranie wszelkich form budownictwa spółdzielczego dostępnego dla najszerszych rzesz pracowniczych (a więc chyba także dla rodzin, których miesięczne zarobki wynoszą, powiedzmy — 800, czy 1.200 złotych — przyp. red.), oraz ograniczenie do minimum budowy domków jednorodzinnych jako znacznie kosztowniejszych, zużywających więcej ilości materiałów budowlanych.

Według uzyskanych w Warszawie informacji, zasadą rozwoju budownictwa społecznego w roku 1958 i w latach następnych będzie organizowanie spółdzielni typu lokatorskiego przynajmniej w każdym większym mieście i ośrodku przemysłowym. Członkostwo takiej spółdzielni powiązane będzie z przemianami oszczędzaniem docelowym w PKO. Ponadto spółdzielnie te korzystają z pomocy państwa, z pomocą państwa i ogólnej pomocy państwa. Mieszkania budowane przez tego typu spółdzielnie będą przeważnie dwupokojowe z kuchnią i łazienką o łącznej powierzchni użytkowej do 50 metrów kwadratowych. Wkład początkowy wynosić będzie 10 proc. kosztów budowy mieszkania, a spłata kredytów rozłożona będzie na 40 lat.

Podkreślić należy, że podjęte zostały ostatnio prace zmierzające w kierunku zapewnienia spółdzielniom mieszkaniowym tych samych warunków, z jakich korzystają państwowi inwestorzy. Chodzi tu zwłaszcza o jednokrotne ceny na materiały budowlane, możliwość zlecenia robót państwowym przedsiębiorstwom budowlanym, przyjmowanie od DBOR terenów i gotowej dokumentacji projektowo-kosztorysowej, a nawet prowadzenie przez DBOR inwestycji na rachunek i zlecenie spółdzielni.

Plany roczne przed terminem

KROSNO (PAP)

20 bm. na 11 dni przed terminem, o wykonaniu rocznego planu wydobycia ropy zameldował Zarząd Kopalni Naftowych „Karpacz”.

WARSZAWA (PAP)

19 bm. przemysł lekki wykonał roczne zadania w zakresie wartości produkcji, wyznaczone temu resortowi w Narodowym Planie Gospodarczym (w roku ub. plan roczny zrealizowany był dopiero 29 grudnia).

Według szacunkowych obliczeń, przemysł lekki da do końca br. ponadplanową produkcję wartości około 1,5 miliarda złotych.

ŁÓDŹ (PAP)

20 bm. Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego zameldował o wykonaniu planu rocznego w skali całej branży na 11 dni przed planowanym terminem. Dzięki temu zakłady przemysłu papierniczego do końca br. dadzą ponadplanową produkcję łącznej wartości ponad 143 mln. zł i przekroczą planowaną akumulację o 109 mln. zł.

KATOWICE (PAP)

W trzy dni po Jaworznicko-Mikolowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, roczny plan wydobycia węgla wykonała górnicza kopalnia Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Dzięki przedterminowemu wykonaniu zadań górnicy dąbrowscy wydobyli

Nadeszły dary Polonii amerykańskiej

GDYNIA (PAP)

20 bm. zawinął do Gdyni szwedzki motorowiec „Vibholm”. Statek ten przywiózł z Nowego Jorku 160 ton darów Polonii amerykańskiej, nadesłanych z okazji świąt Bożego Narodzenia.

Pomóżmy repatriantom!

Apel OKPR

WARSZAWA (PAP)

W związku z rosnącym napływem naszych rodaków z zagranicy, Ogólnopolski Komitet Pomocy Repatriantom opublikował wezwanie do społeczeństwa. W wezwaniu tym czytamy:

„Repatriacja trwa. Miesiące zimowe wzmogły jej rozmach. Liczba przybywających dochodzi do 10 tys. miesięcznie.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że repatriantom, obok mieszkania i pracy, potrzebne jest serce, potrzebna jest ogólna życzliwość społeczeństwa.

Ogólnopolski Komitet Pomocy Repatriantom apeluje do całego społeczeństwa polskiego o składanie w społecznych komitetach pomocy repatriantom ofiar pieniężnych, darów rzeczowych (przed wszystkim odzieży, obuwi, mebli) oraz rozłożenie szczególnej serdecznej opieki nad pewnymi kategoriami repatriantów, jak starcy i inwalidzi niezdolni do pracy, rodziny wielodzietne i studenci nie posiadający rodzin i oparcia w kraju.”

Nr konta OKPR, na który można wpłacać ofiary pieniężne — NBP VII OM. Warszawa 1531 — 9-1529 z zaznaczeniem: „fundusz pomocy repatriantom”, lub konta lokalnych komitetów pomocy repatriantom przy PCK.

Objęli gospodarstwa na Dolnym Śląsku

WROCLAW (PAP)

W ciągu bieżącego roku we wsłach Dolnego Śląska osiedliło się ponad tysiąc rodzin chłopskich, które powróciły do kraju z ZSRR. Dotychczas 981 repatriantów otrzymało na własność pełnorolne gospodarstwa, a przeszło 100 rodzin znalazło pracę i mieszkania w PGR i lasach państwowych.

W woj. wrocławskim przekazano w tym roku repatriantom 500 wyremontowanych zagrod wiejskich.

Non scholae sed vitae discimus

Sejm studentów polskich w stolicy

(Od wysłannika „Głosu“)

Dwa dni obraduje już w Warszawie sejm studentów polskich, na którym przed stawiciele wszystkich ośrodków akademickich kraju dokonują oceny dotychczasowej pracy Zrzeszenia Studentów Polskich.

Troska o sprawy przyszłości kraju, głębokie przeświadczenie o potrzebie współdziałania z kierownictwem partii i rządu wokół realizacji nowej popaździernikowej polityki — oto momenty, które napawają szczególnym optymizmem wszystkich przedstawicieli starszego społeczeństwa, którzy uczestniczą w zjeździe.

Mówił o tym wiceminister H. Golański, witając zjazd w imieniu Min. Szkolnictwa Wyższego.

O tym, że studenci zdają sobie sprawę z zadań, jakie stoją przed nimi, świadczy również głosy dyskutujących na

zjeździe, potwierdza to także referat programowy ustępującej Rady Naczelnej ZSP.

Cechą zasadniczą nowego programu w jego realizacji będzie przywrócenie zrzeszeniu pełnej roli reprezentanta ogółu studentów i samodzielności organizacyjnej.

Do najważniejszych zadań wysuniętych w referacie programowym należą:

Zwiększenie udziału studentów w życiu społecznym kraju; troska o ich warunki materialne oraz kształtowanie świadomej dyscypliny i zamiłowań naukowych młodzieży studenckiej.

Ma to szczególne znaczenie w warunkach nowego ustroju szkolnego, w warunkach rozszerzania samorządności kolektywów naukowych — słowem w nowej sytuacji, jaką przyniósł młodzieży akademickiej październik.

Są to sprawy wyjątkowo pilne, wobec mającej się już wkrótce rozwinąć w środowiskach uczelnianych dyskusji na temat projektu nowej ustawy o szkołach wyższych. W ustawie tej przewiduje się postanowienia określające prawa studentów wynikające nie tylko z ich stosunku do uczelni, lecz także z konstytucyjnych uprawnień obywatela do rozwijania działalności politycznej i społecznej. Prawa i obowiązki są nierozłączne.

Tkwi w tym wszystkim głęboka treść łacińskiego: „Non scholae sed vitae discimus”.

Szczególną więc satysfakcją napawają wystąpienia delegatów na zjazd, którzy obok postulatów w sprawach warunków materialnych — niewątpliwie istotnych w życiu młodzieży akademickiej — mówią także o głębokim rozumieniu obowiązków obywatelskich, jakich spełniania kraj ma prawo oczekiwać od przyszłych budowniczych socjalistycznego państwa.

Mówiąc więc o charakterze przyszłej działalności ZSP — podkreśla się w dyskusji, że będzie się ona rozwijała na platformie programu Frontu Jedności Narodu. Aby zaś bardziej rozszerzyć reprezentatywność dotychczasowego zrzeszenia przyjmie ono nazwę Związku Studentów Polskich.

W piątek przybył na sejm studentów prof. dr Kwiatek z Poznania, który przekazując młodzieży pozdrowienia stwierdził:

Na 3-dniowej ogólnopolskiej konferencji rektorów w Poznaniu mówiliśmy o młodzieży, o was — i nie będzie sloganem, jeżeli stwierdzę, że wszyscy w narodzie byliśmy świadomi, iż mówić o was — mówimy o naszej przyszłości i o naszej nadziei.

Mówiliśmy o konieczności zorganizowania i świadomej pracy wychowania na wyższych uczelniach, o konieczności włączenia tej pracy z procesem dydaktycznym, uznaliśmy za potrzebne podkreślenie i uzgodnienie myśli w przedmiocie tego co nazywaliśmy ideałem. Ten ideał w konkretnych warunkach historycznych — musi być w dużym stopniu wyznaczony przez potrzeby i perspektywy rozwoju społeczeństwa.

Jeżeli więc społeczeństwo od kilkunastu lat pod kierunkiem naszej partii — buduje ustrój socjalistyczny, to społeczeństwo to wśród których są nasi rodzice, ma prawo żądać od nas, abyśmy wychowali inteligencję o wielostronnej wiedzy i co najmniej człowieka związanego z ustrójem.

Wystąpienie prorektora UAM prof. dr. Kwiatka spotkało się z wielkim uznaniem zebranej młodzieży. Obrady trwają. HEL.

Z inicjatyw

wrocławskiej WRN

Własne przedsiębiorstwo eksploatacji surowców mineralnych

WROCLAW (PAP)

Prezydium WRN we Wrocławiu przystąpiło do organizowania przedsiębiorstwa eksploatacji i przerobu surowców mineralnych. Dolny Śląsk obfituje w bardzo liczne pokłady kamienia budowlanego, glin ceramicznych i szlachetnych, najrozmaitszych piasków, węgla brunatnego itp.

Przedsiębiorstwo eksploatacji i przerobu surowców mineralnych uruchomi w przyszłym roku 17 zakładów.

Owoce południowe jeszcze przed świętami

GDĄŃSK (PAP)

W piątek wpłynął do portu gdańskiego oczekiwanymi z niecierpliwością przez Centralę Hurtu Spożywczego i tysiące konsumentów statek „Geffen” z ładunkiem blisko 2 mln. kg pomarańczy, grapefrutów i innych owoców południowych. Owoce te jeszcze przed świętami zostaną dostarczone do sklepów całego kraju.

Karol RZEMIENIECKI

Z prac rządu

Niech żyje Zakopane! — Niech umrą buble!..

(API)

„Niech żyje Zakopane” — tak można by zatytułować zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 17 grudnia br. powołujące międzyresortową komisję dla zbadania zagadnień związanych z rozwojem tej miejscowości. W myśl tego zarządzenia Zakopane ma stać się rzeczywistym ośrodkiem wypoczynkowym i turystycznym. Ostateczny termin przedstawięcia postulatów rozbudowy Zakopanego i jego okolic ustalony został na 31 stycznia 1958 r.

Czasu niby niewiele, ale sprawa jest przecież bliska większości członków komisji, którzy ją znają z własnej wcześniejszej praktyki.

Na ostatnich posiedzeniach Rady Ministrów powołane zostały jeszcze dwie inne międzyresortowe komisje: jedna ma się zająć aktywizacją eksportu artykułów rolni — spożywczych; druga — problemem zaopatrzenia w wodę Śląsko-Krakowskiego Okręgu Przemysłowego. Przewodniczącym tej ostatniej komisji jest wiceminister Grochulski.

Urodzaj na wszelkiego rodzaju komisje jest u nas ostatnio rzeczywiście godny podziwu, oby i żniwa były podobne.

Sklepy fabryczne, które powstały w tym roku, okazały się jednak — mimo niemałych oporów handlu — zwiastunami handlowej wiosny. Na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego R. M. wiosna w tej dziedzinie zaczyna się już w styczniu 1958 r. Zakłady będą sprę dawały w swoich sklepach pełny asortyment swej produkcji oraz części zamienne. Niezależnie od tego ich obowiązkiem będzie udzielanie porad fachowych i prowadzenie reperacji sprzedanych artykułów.

Drugą innowacją, również na pawającą optymizmem, wnoszą uchwały likwidujące Kolejowe Zakłady Gastronomiczne. Z dniem 1 stycznia 1958 r. ubędzie nam jeden z popularnych skrótów: KZG. Nie oznacza to, że na dworcach nie będzie już restauracji czy bufetów, zmieni się jednak ich szyld i miejmy nadzieję — ich zawartość. Tego, w każdym bądź razie spodziewają się „uchwałodawcy”. Nowym gospodarzem zakładów gastronomicznych na dworcach ma być „Orbis”.

Wartość bubli, znajdujących się w posiadaniu naszego handlu uspołecznionego wynosi 700 mln. zł. Na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zorganizowana zostanie ich przecena. W hurtowniach ma się ona zakończyć z dniem 31 grudnia br. w handlu detalicznym — do dnia 28 lutego 1958 r. Uchwała ta zobowiązuje jednocześnie ministra finansów do pokrycia z budżetu państwa wpływających z przeceny ujemnych różnic do wysokości 300 mln. zł. Na szczęście dotyczy to tylko tych towarów, które nabyte zostały od przemysłu przed 1 stycznia 1957 r. Koszty brakerobstwa powstałe po tym okresie, ponosi sam „twórca”.

PO TRZĘSIENIU ZIEMI W IRANIE



Wież Farsandj w Kurdystanie została całkowicie zniszczona wskutek trzęsienia ziemi.

Na zdjęciu: Ludność i wojsko w akcji ratowniczej.

Fot. — CAF

Komentarze

Rakiety plus rokowania?

Istnieją dokumenty, które już w chwili ogłoszenia, a nawet formułowania, należało do innej epoki niż ta, w której zostały stworzone; są to dokumenty anachronistyczne i do takich właśnie należą komunikaty końcowe sesji Rady NATO.

Należy do przeszłej epoki, bo chociaż czytamy w nim o nowoczesnej broni, o wyrzutniach rakietowych, o głowicach atomowych i pociskach balistycznych, to właśnie dlatego, że sprawa arsenałów tych broni znalazła w komunikacie tak poczesne miejsce, należy on do starej epoki. Fakt ten jednakże w niczym nie zmniejsza powagi sytuacji, nie redukuje istniejącego napięcia, bo, stosując w praktyce anachronistyczną metodę siły, można skutecznie doprowadzić do katastrofy wojennej, jakiej świat jeszcze nie przeżywał. Metoda siły w polityce stała się przeżytkiem, ale małżeństwo tego przeżytku z nowoczesną bronią rakietowo-atomową zrodzić może apokaliptycznego potwora.

Istotnym punktem końcowego komunikatu jest porozumienie osiągnięte co do zasady. Innymi słowy — wszyscy uczestnicy sesji zgodzili się, że w Europie zachodniej rozmieszczone mają być bazy rakietowe i magazyny głowic atomowych. Szczegóły rozmieszczenia ich, warunki użycia będą ustalone dopiero później w drodze dwustronnych rozmów. Będą to rozmowy natury wojskowo-politycznej między dowódczym nacelnym NATO a dowódczymi narodowych sił zbrojnych każdego kraju — członka Paktu Atlantyckiego oraz między rządem USA a rządem każdego z tych krajów.

Jeżeli więc można mówić o niepowodzeniu Stanów Zjednoczonych, które — zdaniem wielu komentatorów zachodnich — stało się ich udziałem w Paryżu — to chyba tylko w tym sensie, że amerykańskie atlantydy jechały na sesję w przekonaniu, iż uda im się od razu uzyskać zgodę poszczególnych rządów na swoje plany. Okazało się jednak, że amerykańskie propozycje przyjęły bez zastrzeżeń tylko cztery państwa: Turcja, Portugalia, Włochy i Luksemburg. Pozostałe, bądź wysunęły dezyderaty posunięć politycznych obok militarnych, bądź też w ogóle odpowiedziały odmownie, jak np. Norwegia i Dania.

Wśród państw, wysuwających wspomniane zastrzeżenia i domagających się uprzedniego zbadania możliwości rokowań z ZSRR, była Niemiec Republika Federalna. Stanowisko to złączył sesji paryskiej. Niezależnie od przyszłych rozważań publicystycznych na ten temat, można już dziś ostrzec zbyt pochopnych optymistów, by nie dopatrywali się w Adenauerze przeciwnika Eisenhowera czy Dullesa i nie przypisywali kanclerzowi bońskiemu zamiarów, które nie przekroczyły sfery taktyki politycznej.

Ale fakt, że do zastosowania tej taktyki Adenauer poczuł się zmuszony — a zresztą nie był on wyjątkiem — świadczy, iż na sesji NATO obecny był jeszcze ktoś, kogo oficjalna lista uczestników konferencji nie uwzględniła. Jedną nazywając tego „kogoś” — listami Bułgarię, inni spuntnikiem, a jeszcze inni po prostu — europejską opinią publiczną, domagającą się rokowań ze Związkiem Radzieckim i przeciwstawiającą się militarnym planom amerykańskim. Istotnie, ogłoszone wyniki ankiet przeprowadzonej przez Instytut Gallupa w Wielkiej Brytanii i przez Instytut Badania Opinii Publicznej w NRF, wykazały przytaczającą większość przeciwników groźnych instalacji broni rakietowych i nowoczesnych arsenałów w Europie zachodniej.

I jeżeli mówi się z jednej strony o pesymistycznych wnioskach, jakie nasuwa końcowy komunikat, to nie trzeba zapominać o drugiej — przyjemniejszej — stronie medalu. Trudności wynikające dla NATO z głębokiej różnicy poglądów na temat metod i kierunków polityki atlantyckiej, trudności wynikające ze sprzecznych interesów i z rywalizacji między mocarstwami NATO na takich terenach, jak choćby tylko Bliski Wschód czy Afryka Północna, pozostały bynajmniej nie pomniejszone. Ale nie to jest najważniejsze. Faktem o wielkiej doniosłości było, że cały zespół propozycji Bułgarii oraz plan Rakietowego poważył zaprzatać uwagę delegatów i były treścią wielu rozmów uczestników konferencji. Wyrazem tego jest 16 punkt komunikatu, który mówi o gotowości państw NATO do rozpatrzenia — bez względu na źródło pochodzenia — każdej propozycji rozbrojenia powszechnego lub częściowego, jak również każdej propozycji, która pozwoliłaby osiągnąć porozumienie co do kontrolowanej redukcji zbrojeń wszelkiego rodzaju.

Sesja NATO skończyła się, ale porządek dzienny nie został wyczerpany. Sprawa środków wzmacnienia bezpieczeństwa europejskiego jest nadal w centrum dyskusji.

Tadeusz ROJEK

Okrzykami: „zdrada!” przyjęto w Izbie Gmin sprawozdanie Lloyda z sesji NATO

Gwałtowne ataki labourzystów na politykę zagraniczną rządu

LONDYN (PAP)

W piątek przed południem rozpoczęła się w Izbie Gmin jednodniowa debata nad brytyjską polityką zagraniczną — głównie wokół decyzji zakończonej w czwartek sesji NATO.

Debatę otworzył minister spraw zagranicznych Lloyd, NATO powinny stosować w składając sprawozdanie z wyników sesji.

Dla uwzględnienia decyzji NATO i stanowiska rządu brytyjskiego, Lloyd powołał się na wspieranie „niebezpieczeństwo polityki radzieckiej” oraz „groźbę ekspansji komunistycznej”.

W dalszym ciągu swego prze-



SESJA NATO
W OBIEKTYWIE

Sekretarz generalny NATO Spaak (z prawej) i prezydent USA Eisenhower.

Fot. — CAF

mówienia — przerywanego okrzykami labourzystów „Suez!” — Lloyd zajął negatywne stanowisko wobec sugestii utworzenia strefy neutralnej w Europie środkowej. Nie sądził — powiedział on — by mocarstwo tej miary co Niemcy mogło być neutralne. Gdyby Niemcy opuściły NATO — wywołał Lloyd — miałyby to nader szkodliwe następstwa dla Paktu Atlantyckiego. Uważam ponadto, że wyraz „neutralizacja” jest niewłaściwy w erze bombowców o dalekim zasięgu i pocisków zdolnych sterowanych. Świat czuje się bardziej bezpiecznie, gdy istnieje wyraźna przeprowadzona linia demarkacyjna niż przy istnieniu szerokiej strefy ziemi niczyjej.

Lloyd poinformował następnie słuchaczy, że decyzja NATO w sprawie utworzenia składnicy broni jądrowej w Europie była jednomyślna.

W tym miejscu — jak informują agencje zachodnie — ktoś z publiczności krzyknął „zdrada”. Został on wyprowadzony przez straż porządkową. Jednocześnie zaś manifestowali labourzyści, przerywając okrzykami przemówienie Lloyda. Oburzenie na ławach labourzystowskich i wśród publiczności wywołało również

Demokraci amerykańscy żądają relacji Dullesa z przebiegu sesji NATO

NOWY JORK (PAP)

Przewodniczący senackiej komisji do spraw stosunków z zagranicą, senator demokratyczny Theodore Green oświadczył, że Dulles będzie musiał zdać przed komisją sprawozdanie z przebiegu obrad paryskich, ponieważ wyniki sesji NATO zaćmione zostały „powodzą słów”.

Wielu senatorów demokratycznych popiera koncepcję rozmów rozbrojeniowych ze Związkiem Radzieckim.

Senator Estes Kefauver stwierdził, że przeczytawszy komunikat końcowy był „bardziej zniechęcony wyraźnym brakiem politycznych rezultatów obrad NATO niż faktem wysłania sputników radzieckich”.

Wojny można uniknąć * Za spotkaniem przywódców USA i ZSRR * Samobójcza taktyka NATO * Za pokojowym współzawodnictwem w walce o postęp

Odpowiedź Chruszczowa na list Russella

LONDYN (PAP)

Tygodnik „New Statesman” zamieścił tekst odpowiedzi pierwszego sekretarza KPZR, N. S. Chruszczowa, na list otwarty brytyjskiego pisarza i filozofa, Bertranda Russella, opublikowany na łamach tegoż tygodnika w dniu 23 listopada br.

Z ogromnym zainteresowaniem przeczytałem Pański list otwarty, skierowany do prezydenta St. Zjednoczonych i do mnie. W liście tym poruszył Pan najbardziej zasadnicze problemy obecnej sytuacji międzynarodowej, które już od dłuższego czasu stanowią przedmiot głębokiej troski narodów całego świata. My, naród radziecki, rozumiemy i uważamy za bliską nam zasadniczą myśl wyrażoną w Pańskim liście — potrzebę uchronienia ludzkości od groźby wojny, która byłaby prowadzona przy użyciu najstraszliwszej broni niszczącej.



FROL KOZŁOW

PREMIEREM RFSSR

Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Frol Kozłow — członek Prezydium KC KPZR mianowany został przewodniczącym Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej, Michaił Jasnów, dotychczasowy przewodniczący Rady Ministrów RFSSR, mianowany został pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej.

USA MIANUJĄ

AMBASADORA W SYRII

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych USA oświadczył w czwartek wieczorem w Waszyngtonie, że rząd Stanów Zjednoczonych zamierza ponownie wysłać do Syrii swego ambasadora.

PROBA

Z POCISKIEM „THOR”

We czwartek Amerykanie dokonali nowej próby z pociskiem rakietowym średniego zasięgu „Thor”. Jak twierdzą wojskowe koła amerykańskie — próba zakończyła się sukcesem.

POLEGŁO 70 POWSTANCÓW

W toku bitwy francuskich spadochroniarzy z powstańcami algierskimi w górach południowo-wschodniego Algieru poległo 70 powstańców.

MASOWE REDUKCJE W NRF

Przedsiębiorstwa zachodniemieckie masowo redukują robotników. W Oldenburgu zwolniono w tych dniach 1000 robotników budowlanych, w najbliższym czasie spodziewane są dalsze redukcje. Według doniesień prasy, prawie wszystkie przedsiębiorstwa Niemiec zachodnich zamierzają przeprowadzić dalsze redukcje pracowników.

wana i można będzie się spodziewać, iż da ona rezultaty, gotowi jesteśmy w niej uczestniczyć.

Jako drugi mówca w debacie brał głos przywódca labourzystów, Bevan, który określił przemówienie Lloyda jako „bardzo niezadowolające”, zarzucając rządowi, że jest zbyt sztywny w swej polityce zagranicznej.

Bez względu na naszą ocenę polityki ZSRR, struktury, idei zasad i praktyki Związku Radzieckiego — powiedział Bevan — łączy nas co najmniej jedna rzecz wspólna, a mianowicie dążenie, aby zapobiec wybuchowi trzeciej wojny światowej. W stanowisku rządu brytyjskiego — zaznaczył Bevan — nie było zrozumienia tego faktu.

Konkretną sprawą, jaka wyłoniła się z paryskiej sesji NATO — powiedział Bevan — to zwiększenie dostaw głowic jądrowych i instalowanie baz rakietowych w Europie pod kontrolą amerykańską.

Bevan krytykował — jak to już czynił poprzednio — rząd brytyjski za to, że zezwala samolotom amerykańskim na loty z bombami atomowymi na pokładzie nad Wielką Brytanią. Moim zdaniem — powiedział on — jeśli samoloty te przebywają w powietrzu i mają na pokładzie bomby wodoro-owe, to jest to stan mobilizacji.

O krok tylko od wojny. Sytuacja międzynarodowa — zaznaczył Bevan — nie daje powodów do takiego stanu i cały kraj jest przeciwny tym zarządzeniom.

Wojny można uniknąć * Za spotkaniem przywódców USA i ZSRR * Samobójcza taktyka NATO * Za pokojowym współzawodnictwem w walce o postęp

Odpowiedź Chruszczowa na list Russella

Jaka kłedykolwiek znalazł świat oraz zapewnienia powszechnego pokoju i pomyślności na podstawie pokojowego współzawodnictwa państw o odmiennych systemach społecznych, a przede wszystkim przez normalizację stosunków między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi.

Rząd radziecki i KPZR wyrażają pragnienia narodów naszego kraju, które czynią i będą czynić wszystko co możliwe, aby zapobiec wybuchowi nowej wojny. Jesteśmy przekonani, że w obecnej sytuacji wojna nie jest nieuchronnym fatalizmem, że można jej uniknąć, jeżeli każdy kto pragnie zachowania pokoju, będzie o to walczył czynnie i w sposób zorganizowany.

Z przyjemnością stwierdzamy, że udzielił Pan poparcia koncepcji zakończenia wysiłku zbrojeń, który przybliży jedynie możliwość wybuchu wojny. Wzywa Pan, aby zaprzestano dostarczania broni nuklearnej armiom tych państw, które dotychczas tego rodzaju broni jeszcze nie posiadają. Oczywiście byłoby to krokiem naprzód, zwłaszcza jeśli wiąże pod wagę to, iż istnieją plany dostarczenia broni nuklearnej takiemu na przykład państwu jak Niemcy Zachodnie, którego rząd otwarcie wysuwa roszczenia terytorialne w Europie oraz to, iż broń jądrowa za oceanem rozmieszczona jest na terytoriach państw zachodnich — europejskich wchodzących w skład NATO.

Związek Radziecki uważa, iż groźba wojny atomowej może być ostatecznie i całkowicie usunięta wyłącznie wówczas, gdy wprowadzony zostanie całkowity zakaz produkowania i stosowania broni atomowej i wodoro-owej oraz gdy zapasy tej broni zostaną zniszczone.

W pełni popieram Pańską propozycję, by przywódcy Związku Radzieckiego oraz Stanów Zjednoczonych spotkali się i szczerze omówili warunki współzawodnictwa.

Opowiadamy się za spotkaniem przywódców Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. To, czy spotkanie takie odbędzie się, czy też nie dojdzie do skutku, zależy zatem od przywódców Stanów Zjednoczonych.

Nie może być żadnej wątpliwości, iż złączenie napięcia w stosunkach międzynarodowych nie za leży wyłącznie od ZSRR i Stanów Zjednoczonych. Wkład do tej spr-

Plan gospodarczy i budżet na 1958 rok w Radzie Najwyższej ZSRR

Ponad 39 mln. ton surowki — Zach.-sybirski kombinat metalurgiczny — 5 nowych siłowni i elektrownie atomowe

MOSKWA (PAP)

19 bm. o godz. 16 rozpoczęło się w Wielkim Pałacu Krem- lowskim wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości.

Referat o państwowym planie rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na 1958 r. wygłosił przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania ZSRR — J. Kuźmin.

Referent stwierdził, że według przewidywanych danych, produkcja przemysłowa w ZSRR wzrosła w 1957 r. o 10 proc. (przewidywany wzrost — 7,1 proc.). Produkcja środków produkcji zwiększyła się w przybliżeniu o 11 proc., zaś artykułów konsumpcyjnych — o przeszło 8 proc.

Referent przedstawił następnie główne zadania państwowego planu na 1958 r. Jego specyficzna cecha polega na tym, że główny kierunek wiąże się z zadaniami perspektywicznego planu 7-letniego, którego projekt już się opracowuje.

Plan przewiduje wzrost globalnej produkcji przemysłowej o 7,6 proc., w tym produkcji środków produkcji o 8,3 proc. i artykułów konsumpcyjnych — o 6,1 proc.

Wypót surowki żelaza osiągnąć ma 39 mln. 100 tys. ton, w tym stali — 53 mln. 600 tys. ton, a produkcja walcówki osiągnąć ma 41 mln. 700 tys. ton.

W 1958 r. zapoczątkuje się budowę zachodnio-sybirskiego zakładu metalurgicznego — nowego obiektu trzeciej wielkiej bazy metalurgicznej.

W 1958 r. uruchomi się elektrownie o mocy przeszło 5 mln. kilowatów i rozpocznie się budowa 5 nowych potężnych siłowni. Obecnie w ZSRR trwa budowa elektrowni atomowych o mocy 200—400 tys. kilowatów każda i elektrowni doświadczalnych z reaktorami energo- i elektrycznymi nowych typów.

Po przerwie, która nastąpiła po referacie J. Kuźmina, min. finansów ZSRR A. Zwieriew wygłosił referat o państwowym budżecie ZSRR na 1958 r. i o wykonaniu budżetu w 1956 roku.

Budżet państwowy na 1958 r. zamykać się będzie po stronie dochodów sumą 641.900 mln. rubli, a po stronie wydatków sumą 626.700 mln. rubli.

Dochód narodowy ZSRR wzrośnie w 1958 r. w porównaniu z bież. rokiem o 8 proc.

Zwieriew oświadczył, że przewiduje się zwiększenie sum przeznaczonych na rozwój wszystkich gałęzi gospodarki, na rozszerzenie sieci instytucji oświaty i ochrony zdrowia, na rozwój nauki i kultury.

Wydatki na obronę projektuje się w budżecie w wys. 96.300 mln. rubli, wobec 96.700 mln. rubli zatwierdzonych na 1957 r.

Zw. Radziecki — podkreślił mówca — konsekwentnie prowadzi walkę o pokój i wzywa do niej wszystkie kraje. W ciągu ostatnich lat ZSRR znacznie zmniejszył swe siły zbrojne oraz wydatki na obronę o 15.800 mln. rubli w porównaniu z 1955 r.

W piątek sesja Rady Najwyższej ZSRR kontynuowała obrady. Na oddzielnych posiedzeniach obu izb — Rady Związku i Rady Narodowości rozpoczęła się dyskusja nad referatami wygłoszonymi 19 bm. na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości.

Interpelacja w Radzie Najwyższej

MOSKWA (PAP)

Grupa deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR zgłosiła interpelację domagając się wyjaśnień dotyczących rozmów rozbrojeniowych w związku z kontynuowaniem zimnej wojny przez niektóre koła na Zachodzie.

Przewodniczący Rady Związku ku Rady Najwyższej ZSRR P. Łobanow powiedział, że rząd złoży oświadczenie w odpowiedzi na tę interpelację.



...dla mamusi pelise dla tatusia samochód, a to wszystko za wygrana na KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘDZEJ.

K7490

Senat Hamburga za strefą bezatomową

BONN (PAP)

Za utworzeniem strefy bezatomowej w Europie opowiedział się senat w Hamburgu — donosi zachodniemiecka agencja DPA. Senat powołał także w piątek uchwałę dokładającą wszelkich starań, aby uderzyć w rozmieszczenie wyrzutni rakiet atomowych na terytorium NRF.

KONFLIKTY!

Chłopaki — w morde fa-
ceta! Zza szaf sklepo-
wych wyskoczyło dwóch tego
zawianych młodzieńców, któ-
rzy raźnie ominąwszy ladę,
dopadli pana Koniczynkę. Ten
nie namyślając się wolał za-
stosować metodę uległości niż
oporu. Wziął tedy nogi za pas
i czmychnął czym prędzej po-
zostawiając na placu niedosze
go boju kapelusz i rękawiczki.

Odetchnął dopiero w pocią-
gu, pędzącym z Wrocławia do
Poznania. „A to łobuz — roz-
myślał — tak szkaradnie wy-
kiwał. Jak on śmiał wyrzucić
mnie z własnego sklepu. No
czekaj, złodzieju — ja cię na-
uczę. Hm, ale co ja mu mogę
zrobić? Umowy żadnej nie
pamiętam, do sądu nie
pójdę. Cholera co za sytuacja.
Będę musiał zaraz także za-
bezpieczyć się i przed tym z
Gdyni — a nuż wpadnie na
taki sam idiotyczny pomysł
co ten z Wrocławia?”

Śluzne były przeczucia pa-
na Koniczynki. Jeszcze tegoż
miesiąca drugi sklep (ten w
Gdyni) prowadzony na jego
rachunek, tylko że... z cudzym
nazwiskiem, odmówił posłu-
szeństwa. Po prostu powiedział
no mu, że już dość zarobił i
niech się wynosi. Ludzie tego
typu co pan Koniczynka, to
jednak twardy narodek. Szyb-
ciutko, bo już w pół roku póź-
niej zakwitły dwa nowe szyl-
dy w śródmieściu, które choć
także nie nosiły szacownego
nazwiska pana Koniczynki, je-
go osobistą stanowiły włas-
ność. Odtąd znowu dwa skle-
py swymi okazałymi obrotami
nie przysparzały mu zaczęły
nielicznej fortuny.

Historyjka pana Koniczynki
nie tylko posłużyła mu jako
pikantny wstęp do artykułu.
Jest ona zarazem ilustracją
pewnego, niemal, że typowe-
go zjawiska. Oczywiście nie
chodzi o ten „smutny” fakt
porachunków między wspólni-
kami, w efekcie którego pan K.
poczuł się oszukany. Miałem
tu na myśli pasożytniczy
życiowy kombinatora wykorzy-
stującego każdą okazję i wszel-
kie środki dla rozbicia do-
brych — w jego prywatnym
pojęciu — interesów. Nie jest
nawet ważna forma uprawia-
nych szachrajstw — sens sta-
nowi istota tego zjawiska.

Z niej to bowiem wynika, i
stałe nadal sygnalizuje fakta-
mi, że pewna część środowis-
ka tzw. prywatnej inicjatywy
jest przeżarta rakiem „geszef-

ciarskiego rozwodzenia” i
daleko jej do roli, wyznaczo-
nej polityką gospodarczą kra-
ju. A przecież rola ta jest
czywista, nie nastrożająca
żadnych wątpliwości.

Opanowała ich żądza intere-
su za wszelką cenę i na naj-
wyższą skalę. Tu już nie wcho-
dzi w grę systematyczne, spo-
kójne, w miarę zyskowe zar-
robki. Trud jakiego wymaga
uczciwa praca kupca czy pro-
ducenta w ogóle nie ma tu
dostępu. Nie broni się go na-
tomiaś wszelkiego autoramen-
tu kombinatorom. Chcieliby
oni kapitalistycznej wolności
uprawiania interesów w imię
prawa do bezkarnego wyży-
ski i żerowania na trudno-
ściach gospodarczych.

Ta część środowiska nie chce
zrozumieć, że nie wstrzymano

budowy socjalizmu, który prze-
cież się nie wyrzeknie plano-
wej metody gospodarowania,
nie puści samopas, na żywioł
— żadnej działalności.

Ta część środowiska nie
chce także zrozumieć, że jeśli
społeczeństwo nabrzmiewa
opinią nieprzychylną prywat-
nej inicjatywie, to tylko dla-
tego, iż klasowym instynktem
wyczuwa swoją krzywdę; wy-
czuwa, że zbyt często jest cia-
łem w którym tkwią pasożyt-
nicze kleszcze. Rzecz przy tym
bardzo ciekawa — opinia ta,
choć nader skłonna do uogól-
nień i różnorako skrajnych
ocen, jest w tym przypadku
jednomyślna i sądzi, że tra-
fia. Bardzo wyraźnie rozgra-
nicza i akceptuje tych produ-
centów i kupców, którzy speł-
niają konkretną, pożyteczną
dla społeczeństwa rolę. Mowa
tu oczywiście o roli obiektyw-
nie, społecznie pożytecznej a
nie subiektywnie, z podwórka
określonej jednostki.

Na pewno więc na uznanie
społeczeństwa zasłużył sobie
każdy warsztat rzemieślniczy
czy przemysłowy, produkują-
cy poszukiwane na rynku to-
wary, świadczący potrzebne
usługi, opierający swoje ceny
na uczciwej kalkulacji. Z
wdzięcznością przyjmie spo-
łeczeństwo prywatną produk-
cję i placówki handlowe, jeśli
zaspokajają one będą ich rze-
czywiste potrzeby. Przykładowo
tu przytaczać nie trzeba, są
one wszystkim dobrze znane.
Faktem jest, że gdy „inicja-
tywa” dociera na te odcinki
frontu gospodarczego, które
wymagają uzupełnienia i oży-
wienia, tam nawet państwo
przychodzi z konkretną pomo-
cą. Niedawno, bo na X Ple-
num, wyraźnie stwierdzono, że
„sklepy prywatne, których
lokalizacja odpowiada potrze-
bom rozwoju sieci handlowej
w kierunku usprawnienia za-
opatrzenia ludności winny być
zaopatrywane w towary przez
hurtownie państwowe”.

Brak zrozumienia wśród wie-
lu ludzi z szeregow prywatnej
inicjatywy dla tych podstawo-
wych i oczywistych postano-
wień kierownictwa partii i
rządu kryje w sobie niebez-
pieczeństwo zawiedzionych na-
dziei, a później nieufności i
negacji. Powstaje nieprawdzi-
wy konflikt pomiędzy prywat-
nymi dążeniami (bez pokry-
cia) a konsekwentną przecież
polityką gospodarczą państwa.
Konflikt zgola niepotrzebny bo
mający spókoj i równowagę
ludzi; nieuzasadnienie podry-
wający autorytet władzy.

W układzie socjalizmu sprawa
„obsadzonych” stanowisk
gospodarczych przez prywatną
inicjatywę pozostaje oczywiście
nadął otwartą. Rzecz
gospodarki uspołecznionej jest
dotrzeć z czasem i tam, w za-
sadzie wszędzie, gdzie to ty-
lko jest ekonomicznie uzasad-
nione. I z tym chyba wszyscy
zainteresowani tymi zagadnie-
niami się liczą.

Zbigniew MIKA

Co słyhać w teatrach poznańskich?

Co nowego po Sylwestrze
na scenie poznańskich tea-
trów „Polskiego” i „Nowe-
go”? Dyr. Sykała i kierow-
nik literacki teatrów — S.
Hebanowski, pogrzebawczy
niewiele wśród tekstów i ma-
nuskrypów, w porozumie-
niu z radą artystyczną, po-
stanowili z okazji uroczysto-
ści ku czci Wyspiańskiego
zaprezentować poznań-
skiej widowni „Bolesława
Śmiałego” (reż. R. Sykała).
Poza tym projektuje się zor-
ganizowanie specjalnego
wieczoru — poświęconego
twórczości autora „Wese-
ła”. Jeżeli chodzi o klasy-
ków polskich, już wkrótce
odbędzie się premiera „Pa-
na Jowialskiego” Fredry.
„Stulecie” Hebanowski od-
kurzył pocziwego Kazimie-
rza Zalewskiego, którego
komedia „Oj, mężczyźni,
mężczyźni”, pójdzie w tea-
trze „Nowym”. Dalej: Ma-
rivaux „Wzajemna niesta-
łość” — coś wesołego z mu-
zyką; dalej — sztuka „de
wizora” (bo za nią trzeba
placić autorowi w dola-
rach) współczesnego pisa-
rza szwajcarskiego — Dü-
renmatta — „Wizyta star-
szej pani”. Może jeszcze —
„Powrót syna marnotraw-
nego” Brandstaettera, mo-
że Magdaleny Samozwa-
niec „Hotel Bellevue”. Mo-
że, może...

Wszystko razem przed-
stawia się obiecująco. A
jak okaże się „w praniu”
— zobaczymy! (mak)

Targi Krajowe w lutym i wrześniu

Jak już donosiliśmy, w Po-
znaniu na terenie MTP odby-
wać się będą dwa razy do ro-
ku Targi Krajowe. Terminu
Targów jeszcze dokładnie nie
ustalono. Wiadomo już, że wio-
sennie odbywać się będą w lu-
tym, a jesienne we wrześniu.
Czy już w lutym odbędą się
pierwsze Targi Krajowe? Na
razie nie wiadomo. Czasu po-
zostało tak mało, że raczej
jest to wątpliwe.

Zamierzeniem imprezy jest
zbliżenie przedsiębiorstw obro-
tu towarowego do przemysłu
terenowego, spółdzielczości i
rzemiosła, a tym samym —
poprawienie zaopatrzenia na-
szych sklepów detalicznych. —
Niezależnie od tych zadań
„głędowych”, Targi będą

miały na celu badanie opinii
konsumentów zwiedzających
stoiska.

Należy się spodziewać, że
tego rodzaju imprezy rzeczy-
wiście przyczynią się do
znacznego usprawnienia pra-
cy detalu i hurtu, co nas, kon-
sumentów, ogromnie interesu-
je. (zm)

Plebiscyt z powodu ...trzech franków

Do konstytucji szwajcarskiej zo-
stała wprowadzona poprawka.
Powodem tego będą trzy
franki szwajcarskie, o jakie ma
zostać podniesiona stawka w ka-
synach gry. Według art. 35 kon-
stytucji szwajcarskiej, stawka w
grach rozrywkowych nie może
przekraczać 2 franków szwajcar-
skich. Suma ta jednak, tak sa-
mym Szwajcarom, jak i turystom
wydaje się zbyt niska.

Obecnie sprawa ta znajduje się
na porządku obrad parlamentu —
następnie zostanie ogłoszony ple-
biscyt wśród ludności. Jeśli wy-
nik plebiscytu będzie pozytywny,
stawki w kasynach gry zostaną
podwyższone z 2 do 5 franków
szwajcarskich. Czy to wystarczy?
(PAP)

Wieczór conradowski w Turcji

Z okazji setnej rocznicy urodzin
Józefa Conrada Korzeniowskiego,
British Council w Ankarze zor-
ganizowała uroczysty wieczór —
nad którym objął patronat: am-
bador PRL w Turcji — Kazi-
mierz Dorosz oraz ambasador
Wielkiej Brytanii — Bowker.

Głównym punktem bogatego
programu był wykład ambasado-
ra K. Dorosza. (PAP)



Jeszcze jedna agencja prasowa Ziem Zachodnich

Towarzystwo Ziem Zachodnich
liczy na terenie Górnego Śląska
coraz większą liczbę członków.
Komitety obwodowe tego Towar-
zystwa powstały w 12 miastach
i powiatach woj. katowickiego.
Szerokie plany Towarzystwa obję-
ły nie tylko działalność ekono-
miczną i kulturalno-oświatową —
lecz także prasową.

Towarzystwo przy pomocy dzien-
nikarzy śląskich organizuje swo-
go rodzaju wojewódzką agencję
prasową, która będzie wydawała
stały biuletyn informacyjno-pro-
blemowy. Biuletyn ten będzie o-
trzymywał ponad 30 redakcji róż-
nych dzienników i pism, wydawa-
nych w województwie katowic-
kim, jak również będzie on roz-
syłany do kół i obwodów TRZZ.
(PAP)

„NIE SĄ GORSZE OD
GINY”

Dwie francuskie aktorki
filmowe — Béatrice Altar-
riba i Mylène Demongeot
nie potrzebują zażdrościć
Lollobrigidzie... CAF

Sprawy dnia (5)

SZANSA

Niestrudzony Mrozek co
tygodnia od miesięcy
wielu wykpiwa i chłoszcze
na „przekrojowych” łamach
nasze przywary narodowe.
Pawie pióro, kontusz i, o-
czywiście — chorągiewka
zatknięta w najbardziej nie-
oczekiwanych miejscach —
wszystko to kipi sarmacko-
ścią, szerokim gestem, do-
jutrkoństwem, „jakośbód-
zie”, swobodą... Miną
wszakże pokolenia (w tym
pokolenia chłoszczących sa-
tyryków), a pewne charak-
teryistyczne cechy „opra” się
wichrowi dziejów.

Anno 1957 w każdym ra-
zie — zanotują być może
przyszli kronikarze — oby-
watele PRL chętnie przy-
mowali wszystko co wiąza-
ło się ze swobodą. Na przy-
kład artykuł 40 nowej or-
dynacji wyborczej do rad
narodowych, stanowiący, że
„... liczba kandydatów na
liście musi przewyższać
liczbę mandatów”. Tak zwa-
na „czterdziestka” (art. 40
ord.) ściśle wiąże się ze
swobodą. Oto sąd na ten te-
mat jednego z posłów:

— Ow przepis wyraża
istotny sens prawa wybor-
czego... Daje wyborcom moż-
ność swobodnego, niczym
nie skrepowanego wyboru
radnych, w odróżnieniu od
praktyki głosowania w roku
1954, kiedy według ówczes-
nej ordynacji liczba kandy-
datów na liście nie mogła
przewyższać liczby radnych
w danym okręgu wybor-
czym.

Cóż tu dodać? Chyba to,
że na listach liczba nazwisk
może być większa od przy-
padających w okręgu man-
datów najwyżej o połowę,
w okręgach zaś, które wy-
bierają jednego radnego —
na kartkach wyborczych ma-
ją się znajdować dwa na-
zwiska. Jest więc „czter-
dziestka” — siłą rzeczy —
najbardziej rzucającym się
w oczy novum obecnej or-
dynacji wyborczej do rad
narodowych. Ale oto słów
parę o innym, niemniej
istotnym fragmencie ordy-
nacji — artykule piętna-
stym.

„Uwzględniając ekono-
miczne i społeczne znaczenie
większych zakładów pro-
dukcyjnych — stwierdza się
w art. 15 — można dla wy-
boru rad narodowych... ty-
rzyć okręgi wyborcze, obej-
mujące pracowników więk-
szych zakładów... niezależnie
od miejsca zamieszkania
tych pracowników”. Jak
donosiliśmy przed kilkun-
astu dniami — przemysłowe
okręgi wyborcze powo-
lane zostały przez prezydium
WRN i MRN w Poznaniu
m. in. w Zakładach Na-
prawczych Taboru Kolejo-
wego w Pile, zakładach gar-
barskich w Grójcu, odlewni
żeliwa w Kaliszu, w
Poznańskim Wytwórni Pa-
pierosów itd.

Powiecie: — Pięknie, ar-
tykuł 15 — stanowi, okręgi
przemysłowe — powołano:
tylko w jakim celu?
„Uwzględniając ekonomicz-

ne i społeczne znaczenie...” —
to brzmi ogólnikowo. Rze-
czywiście. Postaramy się
zatem rozszyfrować „tajem-
nicę art. 15”. Intencja usta-
nowodawcy, a więc Sejmu,
było przede wszystkim do-
pomoczenie w zawiązaniu
współpracy pomiędzy wła-
dzami dużych miast a za-
łogami większych zakładów
przemysłowych. Nie potrze-
ba chyba udowadniać, że
podobne współdziałanie w
poprzednich latach nie ist-
niało, choć były próby pod-
jęcia współpracy. Fakt je-
dnak pozostaje faktem, że
wskutek niepowiązania tzw.
kluczowego przemysłu z
państwową władzą miejsce-
wą — kierownictwa zakła-
dów i załogi szukały zawsze
pomocy w CZ-ach i mini-
sterstwach, tam interweni-
ując w sprawach do za-
łatwienia, jakby się wyda-
wało, na miejscu.

Taki stan rzeczy spotykał
się z krytyką i ze strony rad
i ze strony załóg, zwłaszcza
zaś rad robotniczych. Co
prawda niemało radnych
rekrutowało się i w po-
przedniej kadencji spośród
załóg robotniczych, do wy-
jątków jednakże należeli
ci, których znali z działal-
ności we władzach miej-
skich współtowarzysze pra-
cy. Działło się tak nie tylko
dlatego, że radny przed pa-
ru laty naprawdę miał nie-
wiele do gadania; poza tym
był on odpowiedzialny nie
przed załogą, bo nie ona go
wybrała, lecz przed respo-
blem ludzi w miejscu swego
zamieszkania.

Obecna forma wyboru
radnych — również przez
załogi fabryczne — niewą-
pliwie wiąże przyszłego
członka rady ze środowis-
kiem pracy, wobec którego
będzie miał obowiązek in-
formowania o swej działal-
ności w radzie i komisji i
wobec którego odpowie-
dzialny będzie za załatwie-
nie spraw żywotnie obcho-
dzających zespół fabryczny. A
takich spraw przecież nie
brak, przy czym wiąże się
one — gdy chodzi o miasta
— bardzo ściśle z rozwojem
organizmu miejskiego w o-
góle. Dość będzie wspom-
nieć problemy komunikacji,
zaopatrzenia, mieszkaniowe,
produkcji ubocznej. Można
oczekiwać, że radni „prze-
mysłowi”, działając w ści-
słym porozumieniu ze swymi
radami robotniczymi,
pomogą skutecznie i swoim
współtowarzyszom, i całej
społeczności swego miasta.

Powinny zatem okręgi
przemysłowe pomóc ludziom
pracy, radom narodowym —
w walce o lepsze gospodar-
owanie i sprawiedliwsze
zaspokajanie potrzeb. Dla-
tego art. 15 nowej ordyna-
cji wyborczej przyjęły za-
łogi robotnicze z uznaniem.
Reasumując: artykuł 15 i
40 nowej ordynacji wybor-
czej — to poważna szansa
na udoskonalenia aparatu
naszej terenowej władzy
państwowej, a tym samym
szansa dalszej poprawy
naszego życia. ZET.

I W WARSZAWIE MOŻNA POJEJŻDZIĆ NA NARTACH...



Młodzi miłośnicy narciarstwa wykorzystują tereny oka-
lające Stadion Dziesięciolecia na naukę jazdy na nar-
tach... Na zdjęciu: A może tak „szusem” w dół?
Fot. — CAF

Owoce inicjatywy

Jak wszystko wskazuje, rady robotnicze zdążyły na ogół egzamin, mimo słabości w początkowym okresie rozwoju. Niektóre zorganizowały przyzakładowe lub indywidualne budownictwo dla robotników. Dzięki inicjatywie rad, większość przedsiębiorstw wykonała z nadwyżką swe zadanie w produkcji oraz akumulacji i nabyła prawo do dokonania odpisów na fundusz zakładowy. Horoskopy na odpisy z tytułu funduszu zakładowego dla załogi są rzeczywiście pomysły i w niektórych przedsiębiorstwach czynione są przygotowania do wypłaty zaliczek.

Mówi mgr Jerzy Kwaśnik, przewodniczący Rady Robotniczej przy Zakładach Wytwarzających Ogniwo i Baterie „Centra” w Poznaniu:

— Właśnie wypłacamy zaliczki. Wypracowaliśmy już 1.300.000 zł na fundusz zakładowy. Część tej kwoty, zgodnie z przepisami, przypadnie członkom załogi, a pozostałą kwotę zużyjemy na budowę 60-izbowego domu dla robotników. Czy wystarczy? O, nie. Dom kosztować będzie ok. 2 mln. zł, ale resztę spłacimy z zysków w latach przyszłych.

Sekretarz Rady Robotniczej przy Pozn. Zakładach Materiałów Izolacyjnych — Henryk Frusiewicz — też optymistycznie ocenia horoskopy bieżącego roku.

— Roczne plany produkcji oraz akumulacji wykonaliśmy z grubą nadwyżką. Robotnicy bardziej interesują się produkcją, zwłaszcza po podwyżkach płac.

W Wytwórni Sprzętu Mechanicznego w Poznaniu pracują już na poczet 1958 r., to też przewodniczący Rady Robotniczej — Kazimierz Galka informował nas przede wszystkim o projektach Rady na przyszłość.

— Plan roczny już wykonaliśmy. W tej chwili „bijemy się” o asortyment, podwyższenie do końca roku ponadplanowej akumulacji do 3 mln. zł, no i przygotowujemy się do produkcji w roku przyszłym. Lepiej i sprawniej potoczyć się pracą w roku następnym, nie będzie takich zahamowań w produkcji.

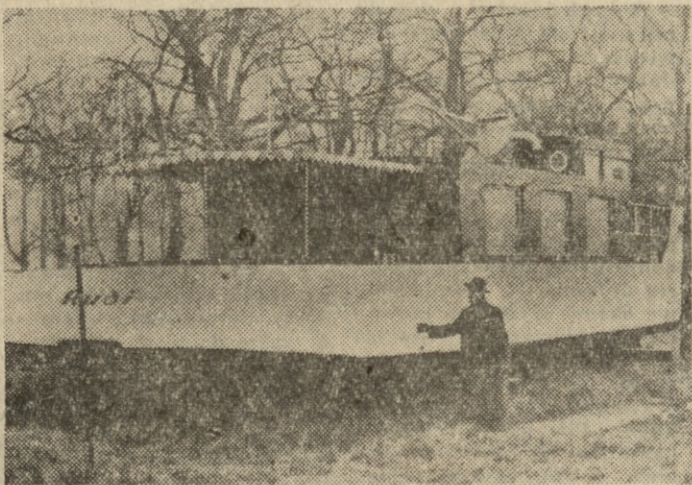
W przeciwieństwie do tego w „Gopłanie” jest nieco inaczej. Aby wykazać się możliwie najwyższymi zyskami zaliczono tutaj w poczet oszczędności pozycje nie zawsze wypracowane przez załogę. Nic dziwnego, że są one obecnie kwestionowane. Nie wiadomo więc jak kształtować się będą rzeczywiste oszczędności.

Sądźmy, że sprawa się wyjaśni jeszcze przed końcem roku.

Wiadomości o pozytywnych wynikach otrzymaliśmy również z wielu innych zakładów. Oczywiście nie wszystkie zakłady wygospodarowały fundusz zakładowy. Tym niemniej, jak wykazał bieżący rok, rady robotnicze, które zajęły się energicznie usprawnieniem pracy w zakładzie, mogą wiele zrobić dla dobra pracowników i państwa.

(Br. L.)

KŁOPOTY MIESZKANIOWE W NRF



Pracownik fabryki farb w Leverkusen — Felix Quetting, nie mogąc znaleźć mieszkania, jeszcze w 1947 roku wydzierżawił kawałek pola w Rheindorf koło Leverkusenu, gdzie rozpoczął budowę statku mieszkalnego. Obecnie statek jest już gotowy z wyjątkiem dziobu i maszyny. Felix Quetting mieszka w nim z żoną od pewnego czasu i ma nadzieję, że w ciągu dwóch lat statek spłynie na Ren.

CAF



Krótkowidz?...

Fot. — CAF

Neony, śnieg i p. Koncewicz

Warszawa w połowie grudnia 1957 r.

Pół roku nie widziałem Stolicy. Co za zmiany w ciągu tych sześciu lat! Jesienią miesiące... O ileż więcej neonów, samochodów i... wypadków ulicznych. Więcej kawiarni, klubów i... spraw rozwojowych. Więcej elitarnych dancigów i... nakrytych milicyjną czapką łapowników. Powstało „Kino pod Kopułą”, Teatr Sensacji i „Syrenka”, przeciwko której na łamach „Życia Warszawy” wszczęli kampanię zwolennicy uczciwej pracy i legalnych zarobków, pedagogzy i rodzice, ludzie nienawidzący hazardu. Rozmawiałem o „Syrence” z taksjarem. Powiedział: „Zadowoliliby się w zupełności średnią wygraną. Ile? Jakies 50 tysięcy”. „A dlaczego?” — zagadnąłem go. „Niech się pan spyta tolotkowych milionerów” — odrzekł. „Oni nie mają chwili spokoju. Ciągłe otrzymują anonimowe zapytania o okupu. W przeciwnym razie ciach” — przejechał palcem po gardle.

W Filharmonii Narodowej na koncercie z udziałem A. Reizera (dyrekcja) i solistów M. Hoffmana i A. Woytowicza — dużo wolnych miejsc. Oklaski skape, trochę nudy. Niemniej wyczuwa się atmosferę wyczekiwania, na koncert laureatów III Konkursu im. H. Wieniawskiego. Już trwa wyścig o bilety. Kto jest lepszy Rosjanin czy Amerykanin? — spytało mnie przy okienku kasy. Odpowiedziałem: — „Proszę poczekać na decyzję Jury”. Nie lubię rzucać subiektywnych ocen, tam gdzie dość łatwo można się rozminąć z oficjalnym orzeczeniem sądu konkursowego. „Obaj grają wspaniale — rzekłem dyplomatycznie — z tym, że Komisarz po swoim, a Harth po swo-

Od naszego wysłannika

jemu”. Moja ostrożność okazała się uzasadnioną, gdyż ostatecznie zwyciężyła sympatyczna Roza. Filharmonia Narodowa jest imponujące nowoczesna (tzw. zapadnie w estradzie dla fortepianu), ale stokroć wolę bardziej odpowiadającą mi akustykę w naszej Auli.

Naczelny redaktor „Trybuny Literackiej” J. Putrament bawił za granicą, stąd też nie mógł być obecny na Zjeździe Literatów w Poznaniu. Czy Leon Kruczkowski przebywał w czasie Zjazdu za granicą, tego się nie dowiedziałem.

Fala oburzenia zalała warszawskie środowisko literacko-dziennikarskie na widok umieszczonego w paryskiej „Kulturze” artykułu — paszkwili pt. „Newroz na Śląsku”. Był to barburkowy — bo dla górników — „podarunek” młodego i skądinąd obiecującego publicysty, b. pracownika „Słowa Ludu” w Kielcach, „Trybuny Robotniczej” w Katowicach, „Trybuny Ludu” i „Nowej Kultury” w Warszawie — Janusza Matysiaka, który podobno uważa się za... marksistę. Porównajmy z kolei ten paszkwil na stosunki w naszym górnictwie z rozsądną wypowiedzią emigracyjnego publicysty p. Hrabynka w „Przebiegu Kulturowym”, czy pewnymi trzeźwymi głosami rozlegającymi się od czasu do czasu z BBC... Doprawdy nie-

ZAP informuje:

O Ziemiach Odcyskanych

JEST GOSPODARZ — CEGIELNIA RUSZY

Sprawa uruchomienia nieczynnej dotychczas cegielni w Lubsku woj. zielonogórskiego dyskutowana była od dłuższego czasu. Relektantów było wprawdzie wielu, w rzeczywistości jednak nikt poważnie tej sprawy nie traktował. Dopiero uchwała Prezydium WRN, która przydzieliła cegielnię do zagospodarowania Wielobranżowej Spółdzielni Usług Różnych w Lubsku — sprawę skonkretyzowała.

Założenia Spółdzielni przewidują uruchomienie cegielni w 1958 r. Będzie ona produkowała około 10 mln. sztuk cegły pełnej, półklinkiery i klinkiery. Za trudnionych będzie w niej 70 osób, a całkowity koszt uruchomienia wyniesie blisko 4 mln. zł. Kierownictwo Spółdzielni planuje, że po trzech latach pracy zamortyzowana będzie suma przeznaczona na inwestycje

TRADYCJE, INTERESY I WSPÓŁPRACA

Niewiele się wie i mówi o Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej krajów wschodniej Europy, powstałej w roku 1949. Może dlatego, że dopiero po XX zjeździe KPZR ożywiła się jej działalność i zaczęły intensywnie pracować niektóre spośród 13 komisji. Najruchliwszą jest Komisja Rolna, choć najtrudniejsze ma zadania: podnieść kulturę rolną w krajach o różnym poziomie gospodarczym, skoordynować możliwości eksportu i importu produktów rolnych i określić specjalizację rolnictwa każdego kraju z punktu widzenia podziału pracy między nimi.

Zalecenia, jakie opracowała Komisja, ułatwiły ułożenie planów 5-letnich rolnictwa w krajach demokracji ludowej, a więc i w Polsce. Komisja opracowuje również perspektywiczny plan na lat 10—15, uwzględniając określone zadania każdego z krajów. Polsce przypało wprowadzenie do produkcji najbardziej urodzajnych odmian roślin.

ZSRR i nasz kraj podjęły się zorganizowania prac nad podstawowymi problemami rozwoju rolnictwa. Szereg poglądów i propozycji przedstawionych na jesiennej konferencji

w Moskwie zostało włączonych do planu perspektywicznego.

Czechosłowacja, na konferencji w Pradze, wzięła na siebie opracowanie dla każdego kraju najodpowiedniejszych typów traktorów i maszyn rolniczych. NRD pracuje nad najlepszymi sposobami walki z chwastami, chorobami i szkodnikami roślin. Bułgaria zajęła się rozwojem przemysłu rolnospożywczego i zagadnieniem zabezpieczenia w surowce przemysłu lekkiego. W pracach tych wydatny jest udział ekspertów polskich i radzieckich.

Rumuński Naukowo-Badawczy Instytut Kukurydzy studiuje możliwości wprowadzenia na większą skalę kukurydzy w krajach posiadających sprzyjające warunki glebowe i klimatyczne. ZSRR, biorąc pod uwagę, że bawełna jako cenny surowiec rolny dla przemysłu udaje się na dużą skalę jedynie na jego obszarach, zobowiązał się do rozszerzenia powierzchni, pod tą uprawę zagospodarowując m. in. tzw. Głódny Step. Wysunięty dalej został problem zwiększenia produkcji wełny i polepszenia jej jakości. Nasz kraj ma duże możliwości zwiększenia produkcji wełny i od Polski oczekują pomocy pod tym względem inne kraje w latach 1958—60. Wiąże się z tym zagadnienie sposobów wykorzystania dla przemysłu farmaceutycznego tłuszczów, otrzymywanych przy myciu wełny. Opracowanie tego zagadnienia wzięła na siebie Albania.

Specjalną uwagę w lecie br. poświęcono nawozom sztucznym. W konferencji wzięli udział, jako referenci, najwybitniejsi uczeni polscy. Warto tu zaznaczyć, że na 1 ha użytków rolnych przypada nawozów sztucznych w Polsce 35 kg, w Czechosłowacji około 64 kg, w NRD ponad 148 kg, ale już na Węgrzech około 11,5 kg, w Bułgarii około 8 kg, a w Rumunii tylko 2,5 kg.

Ponieważ produkcja zbóż bezspornie jest kluczowym problemem krajów demokracji ludowej i ZSRR Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej zajęła się także zagadnieniem gospodarki zbożowej. Ogólne warunki ekonomiczne, przynajmniej obecne, wytworzyły sytuację, w której kraje naszego obozu można podzielić na eksportujące i importujące zboże. Do eksportujących należą ZSRR, Węgry i Rumunia. Polska eksportuje nieznaczne ilości nasion i taki surowiec jak jęczmień browarny. NRD, Czechosłowacja i Polska aktualnie przywożą zboże głównie ze Związku Radzieckiego. Wymaga to szczególnej współpracy między krajami naszego obozu.

Oddzielny problem i bogactwo zagadnień omawianych w br. w sekcjach Komisji Rolnej stanowiły sprawy hodowli, gospodarki paszowej, żywienia zwierząt, metod hodowlanych itp. w związku z wymianą między krajami, które posiadają nadwyżki mięsa lub ich posiadają w stopniu dostatecznym dla wyżywienia ludności.

Jest to problem bardzo skomplikowany dla każdego kraju, a szczególnie dla Polski, która posiada tradycyjne rynki zbytu mięsa w krajach kapitalistycznych i zrezygnować z cennych dewiz lub artykułów przemysłowych nie może. Komisja Rolna tę specyficzną każdego kraju musi wziąć pod uwagę dla ułożenia harmonijnej, owocnej współpracy. To samo zresztą dotyczy tradycyjnych rynków zbytu i zakupów produktów rolnych czy też surowców. Problem to nie mały i wymaga wspólnego działania opartego na wzajemnym zaufaniu i dobrej wo-

Zarybianie na Mazurach

Zespoły rybackie w woj. olsztyńskim zakończyły tegoroczny sezon zarybiania jezior materiałem uzyskanym we własnych zakładach wylęgowych bądź też sprowadzonym z zagranicy.

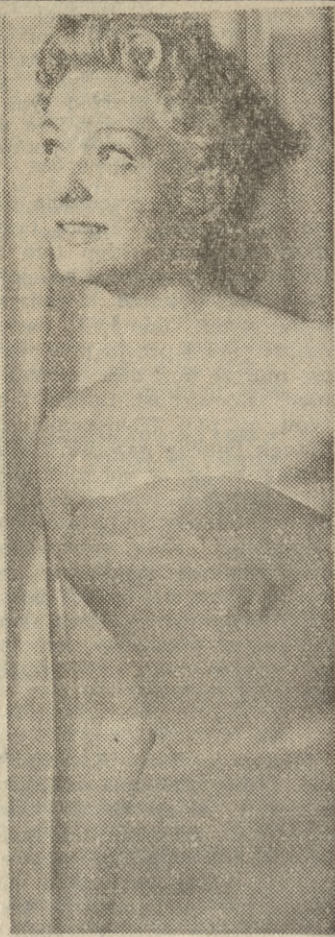
Zespół rybacki Węgorzewo zarybił podlegające mu jeziora 9 mln. sztuk sielawy, z własnych wylęgarni, 1.200 tys. sztuk szczupaka, 224 kg sandacza, 53 kg lina oraz 450 tys. sztuk węgorza „mon-tée”, sprowadzonego z Francji.

(ZAP)

li każdej delegacji, wchodzącej w skład Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

To, co już zrobiła Rada w dziedzinie współpracy w sprawach rolnictwa, jest dużym krokiem naprzód. Obecne prace Rady, a w jej ramach nasza współpraca gospodarcza z ZSRR, ma szeroki zakres i rokuje jak najlepsze widoki takiego podziału pracy między krajami obozu socjalistycznego, który uwzględni warunki przyrodniczo-geograficzne oraz nawyki i tradycje ludności.

Henryk BARAŃSKI



W imprezach Krakowskiej Gry Liczbowej „Lajkonik” występuje tegoroczna „Miss Polska” — Alicja Bobrowska, studentka III roku Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Nie jest wykluczone, że panna Alicja będzie reprezentowała polską urodę na wyborach „Miss Universum”, które odbędzie się w połowie przyszłego roku w Kalfornii.

CAF — fot. Tymfiński

Zamiast lancetu — atom

Zespół uczonych i techników radzieckich w Moskwie pracuje nad aparatem atomowym do leczenia złośliwych nowotworów mózgu — betatronem. Aparat ten o wadze 3,5 tony i energii 25 mln. elektronowoltów, zbudowany zostanie w Fabryce Transformatorów im. Kujbyszewa — pisze katowicki „Wieczór”. Przez wykorzystanie energii atomowej można będzie uniknąć skomplikowanych operacji trepanacji czaszki.

Zakład leczenia betatronem stanie w centrum Leningradu. Budowę gmachu już rozpoczęto. (2)

Gdańsk chce zarobić na telewizję

Gdańsk ciągle czyni starania o uruchomienie własnej stacji telewizyjnej. Aparaturę miało otrzymać już z Instytutu Łączności w Warszawie, zdecydowano jednak, iż Gdańsk będzie korzystał w pierwszych latach z programu stacji warszawskiej i retransmitowanych przez nią programów innych stacji krajowych i zagranicznych. Do zrealizowania tej słusznej decyzji brak jednak dewiz w ilości, wystarczającej na zakupienie za granicą stacji przekątnikowej.

Jak zarobić dewizy, których Skarb Państwa nie może ofiarować Gdańskowi? Projektów jest już sporo i wszystkie one wysuwane są przez zakłady pracy Wybrzeża.

I tak, Przedsiębiorstwo Rybackie „Arka” proponuje sprządanie za granicą pewnej ilości dorsza bezpośrednio z jednostek łowiarskich na Bałtyku.

Drugi projekt pochodzi ze Stoczni Gdańskiej, która proponuje ponadplanowe wybudowanie jednego trawlera rybackiego i sprzedanie go zagranicznemu armatorowi. Tego typu możliwości jest na Wybrzeżu wiele, jednak do ich realizacji trzeba, oczywiście, zgody władz centralnych.

(ZAP)

Pracownicy poszukiwani

Wysokokwalifikowanych pracowników, możliwie z wyższym wykształceniem, dobrze obeznanych z branżą budowlaną na stanowiska: **kierowników budów, inżynierów-projektantów org. placów — budów, inspektorów wykonawstwa, majstrów budowlanych, majstra betoniarzy, kierownika hotelu robotniczego i kalkulatora-magazyniera** zatrudni Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Zielona Góra, ul. Sulechowska 19. Warunki do omówienia na miejscu.

K7901

Referenta zaopatrzenia branży spożywczej z odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi zatrudni z dniem 1. I. 1958 r. PSS Mosina. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Zarząd Powiatowej Spółdzielni Spożywców — Mosina, Pl. 20 Października 23.

K7904

Większą liczbę dozorców parkowych przyjmie od dnia 1. I. 1958 r. Zarząd Zieleni Miejskiej w Poznaniu, ul. Alfreda Lampego 23.

K7914

Inżynierów na stanowiska: st. technologa, st. metalurga, st. mechanika, mgr. ekonomistów na stanowiska st. ekonomisty oraz st. księgowego zatrudni natychmiast Zakłady Metalurgiczne w Poznaniu, ul. Krańcowa 15. Warunki przyjęcia: kilkuletnie doświadczenie zawodowe oraz znajomość zagadnień organizacji przemysłu metalowego. Wnioski wraz z szczegółowym życiorysem przyjmują Dział Zatrudnienia Zakładów Metalurgicznych, pokój 206.

K7931

Rutynowaną maszynistkę oraz kwalifikowanego **zaopatrzeniowca** branży elektrotechnicznej przyjmie z dniem 1. I. 1958 r. Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Poznaniu. Wymagana kilkuletnia praktyka oraz znajomość aparatury i materiałów elektrotechnicznych. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Podanie z życiorysem i odpisami świadectw składać należy w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7911.

Inżyniera budowlanego względnie **technika** z praktyką zatrudni z dniem 1 stycznia 1958 r. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Świebodzinie. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Mieszkanie zapewnione.

K7921

Głównego technologa zatrudni Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego w Poznaniu. Kandydat musi posiadać wyższe wykształcenie techniczne oraz co najmniej 4 lata praktyki technicznej. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. Poznań, ul. Kościelna 17.

K7912

Instalatorów na roboty rurowo-przemysłowe oraz **monterów-elektryków** przyjmą zaraz Zakłady Metalurgiczne, Poznań, ul. Krańcowa 15. Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Zatrudnienia Zakładów Metalurgicznych, pokój 205.

K7930

Kierownik zakładu produkcji z tworzyw sztucznych potrzebny z dniem 1 stycznia 1958 r. Warunki pracy do omówienia. Reflektujemy tylko na siłę fachową, mogącą się wykazać stosownymi dokumentami i referencjami. Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem: Spółdzielnia Inwalidów Gluchoniemych „Jedność” w Poznaniu, ul. Samuela Engla 9 — biuro.

K7929

Murarzy szamotowych do robót kotłowych (praca w terenie) przyjmie Zakład Remontowy Energetyki, Wrocław, ul. Krakowska 47/49, telefon 88-08. Murarzem o dużych kwalifikacjach zawodowych zakład zapewnia możliwość wysokich zarobków.

K7712

PRZEDSIĘBIORSTWO GEOLOGICZNO - WIERTNICZE PRZEMYSŁU NAFTOWEGO „POLNOC” W PILE, pl. Staszica 9

ZAWIADAMIA

członków byłej Spółdzielni Pracy „MŁOT” w Pile i Spółdzielni Pracy Warsztatowo-Transportowej „MECHANIK” w Pile, że po nie podjęte dotychczas udziały i część czystej nadwyżki należy zgłosić się w kasie tej przedsiębiorstwa w terminie do dnia 15 stycznia 1958 r. Po upływie powyższego terminu reklamacje z tytułu nie podjętych należności nie będą uwzględniane.

K7902

Dnia 17 grudnia 1957 zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 75, śp.

z Kolińskich

Bronisława Powalska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godzinie 13,50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona

RODZINA

37543g

Dnia 20 grudnia 1957 zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.

z Blachowskich

Maria Uliczna

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę, dnia 21 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębou.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

37547g

Dnia 17 grudnia 1957 r. zmarł, śp.

Gustaw Bojanowski

powieściopisarz, członek Z. L. P.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 grudnia, o godzinie 15,15 na Starym Cmentarzu w Ostrowie Wlkp.

O stracie cenionego kolegi

zawładam

ZWIĄZEK LITERATÓW POLSKICH

ODDZIAŁ W POZNANIU

37500g

Wielkopolskie Zakłady Przyczep i Wozów

Tel. 517. Śrem, ul. Kilińskiego 7 Tel. 517

posiadają do sprzedaży w każdej ilości

**platformy konne 2,5-ton.
na ogumieniu 750 x 20**

K7683

Świąteczny ROZKŁAD JAZDY

pociągów dodatkowych w okresie

21 grudnia — 31 grudnia 1957 r.

do nabycia

łącznie z Urzędowym Rozkładem Jazdy w placówkach „ORBISU”, Dyr. Okr. Kol. Państw. i Biurach Obsługi Podróżnych na dworcach kolejowych

oraz

w Magazynie WK, Warszawa, ul. Widok 8

K7924

WYKONUJEMY NA ZAMÓWIENIA:

przyczepy samochodowe, 3—10-tonowe skrzyniowe oraz dłuższe 4 i 2-kolowe, taczki budowlane, wózki młynarskie na kołach ogumionych, piece wulkanizacyjne o wymiarach 400×1800 oraz formy 20 i 16, odlewy żeliwne, różne usługi kotłarsko-spalalnicze, naprawy maszyn rolniczych i usług przemysłowych jak: w cegielniach, browarach, tartakach itp.

RZEMIEŚLNICZA

SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW

Szamotuły, ul. Ratuszowa 5

K7647

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA

W POZNANIU

ulica Kolejowa 57

POSZUKUJE

PLACU DO GARAŻOWANIA

POJAZDÓW MECHANICZNYCH,

PLATFORM KONNYCH oraz STAJNI.

37271g

Praca

Murarz poszukuje pracy (wewnątrz), Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37430g.

Nauka

Tanecznicy towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowska 2a, parter. 35284g

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego zatwierdzone przez dyrekcję okręgową Szkolenia Zawodowego rozpoczynają się 3 stycznia. Łatwa metoda kroju. Przybylski, Poznań, Głogowska 86. 36035g

Kurs pisania na maszynach organizuje pod nadzorem władz szkolnych Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 633-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 36939g

Kupno

Kupię suknię zagraniczną balową modną dla blondynki średniej figury oraz buciki balowe kolorowe wielkość 35. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37147g.

Swiece samochodowe używane każda ilość kupuję: Centrum, Kamiński, Poznań, Dzierżyńskiego 61. 36185g

Skóry surowe skupuję po cenach pełnowartościowych. Poznań, Rynek Łazarski. 36900g

Sieczkarke (dmucharki) do cięcia sieczki i zielonki (nie wykluczony remont), okazjnie kupię. Podać cenę i stan. Zgłoszenia: Piotr Leśny, Kościelnia, Szewska 15. 47758g

Kupię maszynę dziewiarską „Meda II” w cenie do 6 tys. zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48230g.

Motocykl WFM nowy kupię natychmiast. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37424g.

Sprzedaż

Na gwiazdkę! Komplet likierów, kieliszek ozdobnych, złote brzozy, zabawki, wózki do lalek poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 36205g

Sprzedam welon nowonowy. Poznań, Dzierżyńskiego 61 m. 10. 36825g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łóżykach kulkowych — nowoczesne drewniane, gięte, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świelicki, Poznań, Wrocławska 13. 35085g

Sprzedam motocykl nowo- wny M. K. z przyczepą. Cena 36.000 zł. Krzyż, Bieruta 24. 48231p

ś.†p.

Józef Mirau

nasz najlepszy kolega i wzorowy pracownik naszych zakładów, zmarł dnia 19 grudnia 1957 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu na Dębou przy ul. Bluszczowej.

CWD — POZNAŃSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

K7968

Dnia 19 grudnia 1957 r. zmarł nagle, śp.

Zygmunt Lisicki

profesor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona

ZONA I RODZINA

Poznań, Warszawa. 37520g

SPECJALNA SPRZEDAŻ ŚWIĄTECZNA

TRADYCYJNYCH POTRAW Z RYB
oraz

WYROBÓW GARMATERYJNYCH Z MIĘSA I DROBIU
odbędzie się w dniach 23 i 24 bm. od godziny 8,00 rano

w restauracji „STOLECZNA” ul. Głogowska 14
w restauracji „JEZYCKA” ul. Dąbrowskiego 39
w bufecie „GARMATER” ul. Czerwonej Armii 73
w bufecie „PRZYSMAK” ul. Kraszewskiego 13

ZAKŁADY TE PRZYJMĄJĄ RÓWNIEŻ ZAMÓWIENIA
TERMINOWE NA W. W. POTRAWY.

JEDNOCZEŚNIE ZAWIADAMIA SIĘ:

że w dniu 24 bm., w godzinach wieczornych (do godziny 22,00) mogą P. T. Konsumenci spożyć
WIECZERZĘ WIGILIJNĄ

w restauracji „POD ZEGAREM”, ulica Roosevelta 19.

K7826

ZAPRASZAMY

do restauracji „RARYTAS”

ulica Alfreda Lampego nr 21

w dniu 24 grudnia, w godzinach 19—23

na

Wieczór Wigilijny

W jadłospisie

duży wybór tradycyjnych potraw.

W programie wieczoru

koncert kolend i pastorałek.

Karty wstępu do nabycia u kier. Zakładu.

K7686

Restauracja „POD KOZIOLKAMI”

STARY RYNEK 63/65

w dniach 23 i 24 bm.

urządza

**Kiermasz
Garmateryjny**

DUŻY WYBÓR POTRAW

WIGILIJNO - ŚWIĄTECZNYCH

K7688

Szanownej Klientell

WESOŁYCH

ŚWIAT

oraz

DOSIEGO ROKU

przesłała firma

Konrad Banaszkiewicz,

Gniezno,

Warszawska 40

37411g

Kupię domek 1-rodzinny wolny 3—4 pokoje z ogrodem, miejscowość obok jeziora. Warunek szkoła 7 kl., stacja kolejowa, elektryczność, w cenie do 140 tys. zł. Franciszek Konopa, Gorzów, ul. Mieszka I-go 12 a m. 4. 37138g

Sprzedam dwie morgi ziemi dobrej nadającej się pod budowę w Tarnowie Podgórny, Czesław Mieczysławski, Poznań, Łazienna 1a m. 40. 37301g

Kupię maszynę w Poznaniu dom z wolnym mieszkaniem 4-pokojowy, okolicznościowa lub niewykonywana. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37325g.

Suknie ślubne, balowe, z przemyśleń nylonów, haft, jedwab (obryzy wybór), welony wypożyczalnia „Elegancja”. Poznań, Mickiewicza 13. 34473g

Hafty maszynowe i ręczne na wszelkich tkaninach, łańcuszkowe na welonach, pisane, mierzki, guziki, paski wykonuje terminowo. „Haftopolis”, Poznań — Jeżyce, Mylna 24. 35186g

Suknie ślubne, balowe, nylonowe. Welony, nakrycia do chrztu nylonowe. Ubrania oraz rzeczy załobne poleca wypożyczalnia: Poznań, Dzierżyńskiego 61. 36626g

Przystąpię do spółki lub wypożyczę gotówkę pod zastaw. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 36835g.

Posiadam warsztat rzemieślniczy dobrej branży, szukam współnika z gotówką trzeźwego, energicznego, uczciwego, do wspólnej pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37012g.

Farbowanie i odświeżanie butów zamasywanych, torbek, teczek, płaszczy skórzanych. Pracownia „Blask”, Poznań, 27 Grudnia 5. 37494g

Przyjmę czynnego współnika do samodzielnego prowadzenia rzemieśln. warsztatu produkcyjnego (zabawki mech.). Najchętniej tokarz w metalu, mechanik wzgl. narzędziowiec. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37462g.

Zamienię 2 opony 16×600 na 16×525 lub 16×550. Władysław Romanowski, Pila, ul. Towarowa 5, tel. 22-90. 48243p

Paul Z. Kaczmarek, techniki-dentysty z Poznania, ul. Dąbrowskiego 23, składa serdeczne podziękowania za fachową wykonaną pracę, Halina Galińska, Poznań, Małowiec-ka 18. 36681g

Obuwie mikro-kaucukowe, kalosze, opony, detki, naprawia „Wigum”, Poznań, Strzelecka 21, tel. 96-40. 34997g

Radiodobrych naprawia zestawia szybko i dobrze inżynier Semma. Poznań, Garbary 67a. 28944g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 66. 34458g

Druk: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka w Poznaniu. K-12



Wesołych Świąt i Dosiego Roku

zycząc swoim

Klientom

DYREKCJA PHD

ORAZ ZAŁOGI SKLEPÓW

W POZNANIU UL. ARMII Czerwonej 57 UL. ALFREDA
LAMPEGO 10 UL. KRASZEWskiego 4 STRONKOW 40
«VIS A VIS RATUSZA» ORAZ W KALISZU, OSTROWIE
LESZNE, GNIĘZNIE, JAROCINIE I PILE

K7965

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce, dla lalek, poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70. 35103g

Fortepiany markowe, krótkie, fisharmonium, okazjnie sprzedam. Magazyn Fortepianów, Czerwonej Armii 39 (w podwórzu). 36918g

Gorsety, biustonosze wszelkiego rodzaju do dalszej odsprzedaży poleca Pracownia Gorszetów, Poznań, Rybaki 4. 36945g

Ramy do firan gładkie, rozsuwane, złote i do obrazów oraz listwy do tapet poleca Waliński, Poznań, Szewska 21. 37048g

Belki stropowe i dachowe, dachówkę falcową cementową, kregi studienne i cegły sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36984g.

Harmonium sześciordzowe, 120-bas., oraz pięciordzowe, 96-bas., włoskie luksusowe marki „Grandiosa” i skrzypce sprzedam. Poznań, Szamotułska 85 m. 4. 37110g

Sprzedam rower damski i męski. Poznań, Głogowska 135 (warsztat). 37400g

Sprzedam, kolejkę elektryczną radziecką. Poznań, tel. 631-23, od godz. 17—20. 37436g

Sztancę mimośrodową, siła nacisku 1 tona, skok 18 mm w idealnym stanie, sprzedam. Oferty pisemne: „55299”, Warszawa P.A.R. Poznańska 38. K7960

Sprzedam samochód osobowy „Olympia” dolnozawrowy — 4-drzwiowy, karoseria „Fiat”. Cena 35.000 zł. Krzyż, Bieruta 24. 48232p

Kolnierze z lisa białego srebrnego i niebieskiego oraz futro damskie brzoze barany sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 48 m. 6. 37421g

Taksometr z linką, reduktorem, radio AT-super z adapterem, zapasowymi lampami okazjnie sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 37432g.

Duchowieństwu, Dyrekcji, Radzie Zakładowej PSS w Krotoszynie oraz wszystkim Kierownikom i Znajomym za okazane współczucie, złożone wieńce oraz za udział w pogrzebie naszej Siostry. Śp.

STANISŁAW GŁINKOWSKI SERDECZNIE PODZIĘKOWANIE składa RODZINA

48233g

Nowe kino

Przyjemną niespodziankę przygotował poznański kinomanom Okręgowy Zarząd Kin, który w najbliższą niedzielę uruchamia w Poznaniu przy Al. Marcinkowskiego 28 nowe kino pod swą przedwojenną nazwą „Gwiazda”. Mieści się ono w lokalach po Centralnym Biurze Wystaw Artystycznych. Kino „Gwiazda” przystosowane zostało na razie dość przewrotnie, większy remont przewidziany jest bowiem w przyszłym roku. Nowe kino liczy 160 miejsc.

Z radością przywitają z pewnością dzieci wiadomość, że kino wyświetlać będzie (na razie tylko w niedzielę) zestawy bajek. Premiera — składanka bajkowa — 22 bm. o godz. 11, 12 i 13. Na seansach popołudniowych — o godz. 16, 18 i 20 — kolorowy film pt. „Otello” (dozw. od 16 lat). (V)

Wczoraj wieczorem w Poznaniu

Jaki też teraz wieczorem ruch w Poznaniu? Zobaczymy. Zaczniemy od sklepów.

W PDT błoto sięga... III piętra. Po schodach — waleś! Je tu na nogach klienci. Błota jest zresztą więcej w sklepach (przypadłyby się trociny) niż na ulicy, co wcale nie świadczy o ilości zakupów. W „okraglak” np. nie ma tłoku, scisk panuje tylko przy stoiskach z zabawkami.

Oglądam wystawy, wstępuję do sklepów. W „Galluxach”, w sklepach z konfekcją, galanterią, w księgarniach — pustawo. Jedynie te z upominkami cieszą się powodzeniem klientów.

W „Delikatesach” nie ma nic z świątecznego nastroju. Co prawda są wędliny, a nawet szynka, ale tłoczno tylko przy gablotach z wyrobami galanterijnymi. W sklepie spożywczym ze stoiskiem „Kopernika”, pierników nie znajdziemy na lekarstwo. A miały być, tak nas informowano.

O tej porze mało jest klientów w poznańskich sklepach. Znacznie więcej stoi przed wystawami. Widać chcą jeszcze obejrzeć, zastanowić się, mają czas na zakupy.

Przed wystawą Stacji Obsługi Telewizyjnej stoi nieruchomo tłum i ogląda nadawany program. Naprzeciw oświetlony i ogrodzony plac z choinkami. Plac jest, światło jest, sprzedawca jest, choinka nie ma.

— Jeszcze od trzeciej nie przywieźli — słyszę podenerwowany głos klienta, który mimo to chce obejrzeć te z „felerem”. Potakuje kobiecie, która mówi, że „takich badyli szkoda brać do domu”.

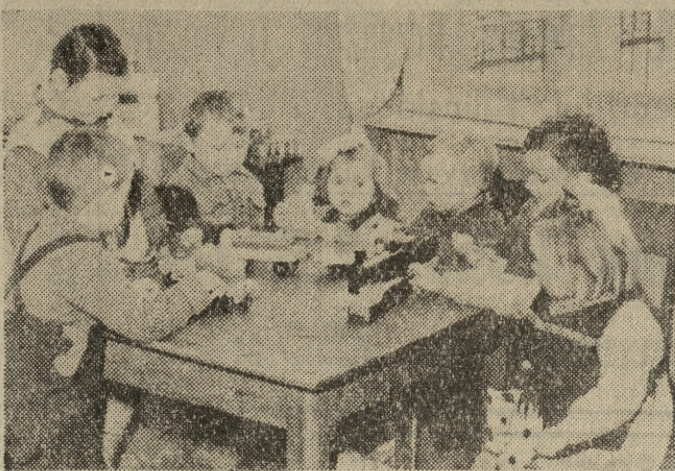
A co na poczek? Urząd przy pl. Wolności jest „zabagniony”, dosłownie i w przenośni. W kaulach drepczą cierpliwie liczą nadawcy świątecznych paczek listów i telegramów. Nawet do kabiny telefonicznej stoją w kolejce. Tu nie ma co pytać, wiadomo — ruch jak na święta. (Z)

Co znajdziemy pod choinką?

Zbliża się Gwiazdka, miła dla dzieci święto podarków. Dzień tradycyjnych choinek świątecznych w przedszkolach, szkołach i zakładach pracy oczekiwany jest przez malców z utęsknieniem i niecierpliwością. Przyszły prezent — niespodzianka spędzą czasami sen z oczu.

— Co też znajdziemy pod choinką? — duma zapewne ta gromadka przedszkolaków. (em)

Fot. K. Przychodźki



Temat: Walka z kultem Bachusa

W ostatnich dniach w Poznaniu odbyło się kilka narad mających istotne znaczenie dla walki z alkoholizmem.

17 bm. przewodniczący komisji społeczno-lekarskich, członkowie prezydium tych komisji i kierownicy poradni przeciwalkoholowych na nadzieję roboczej wymienił doświadczenia w zakresie leczenia alkoholików. I tak np. dr Urszula Lijewska z Poznania wygłosiła referat p. t.: „Metody poradnianego leczenia alkoholików” (psychoterapia i leczenie środkami farmakologicznymi). Sekretarz Gł. Komitetu Przeciwalkoholowego omówił zagadnienia prawne związane z działalnością komisji społ.-lekarskich.

Następnego dnia Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Metalowców zorganizował zjazd lekarzy przemysłowych i aktywów socjalno-bytowego. Na nadzieję, pierwszy tego rodzaju w Polsce, omawiano formy walki z nieuzasadnioną absencją i

alkoholizmem w zakładach pracy.

Wreszcie wczoraj odbyło się plenium Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu Przeciwalkoholowego. Wiceprzewodniczący Komitetu — F. Rosik wygłosił referat, w którym m. in. podał dane dotyczące wzrostu spożycia alkoholu. Okazuje się, że w I kwartale br. mieszkańcy Poznania nabyli wódki za 48 mln. zł, a w I półroczu w Wielkopolsce (nie licząc Poznania) wydano na alkohol 343 mln. zł. Tak więc dziennie w naszym województwie kupuje się za 3 mln. zł „ognistej wody”.

Mówiąc o najbliższych zadaniach komitetów przeciwalkoholowych F. Rosik stwierdził, że powinny one m. in. domagać się od wydziałów oświaty — podjęcia akcji propagandowej; od wydz. zdrowia — upowszechniania leczenia przeciwalkoholowego, handlu — przestrzegania przepisów w zakresie sprzedaży alkoholu i poddania rewizji

rozmieszczenia punktów sprzedaży wódki.

Komitety powinny również stale współpracować z takimi instytucjami jak PHL, MO, sądy — oraz organizacjami społecznymi.

Dr Oskar Bielawski wygłosił następnie referat nt. „Alkoholizm jako choroba społeczna”. (em)

W kolizji z prawem

9 sierpnia, nocą, Wacław Bryza (zam. przy ul. Nad Wierzbakiem) bez istotnego powodu pobił Henryka B. Trzy dni później w lokalu „Wypoczynek” poszkodowany spotkał się z napastnikiem. Po ostrej wymianie zdań Bryza odszedł od stolika przy którym siedział Henryk B. z kolegami. Wtedy na „wiodni” ukazał się bracia Soczko-wie. Podeszli oni do stolika Henryka B. i dotkliwie pobili Jerzego F. Doznał on poważnych obrażeń głowy i klatki piersiowej.

Sąd Powiatowy dla m. Poznania skazał Edwarda i Zbigniewa Soczków na 2 lata więzienia a Bryzę na 6 miesięcy aresztu.

Jak naszym czytelnikom wiadomo, Sąd Wojewódzki skazał na półtora roku więzienia S. Nobika oskarżonego o spowodowanie manka w wysokości 240 tys. zł. Obecnie prokurator zaskarżył ten wyrok.

Dla miłośników muzyki tanecznej

Poznańska „Estrada” organizuje wielki świąteczny koncert rozrywkowy. W czasie koncertu grać będzie po raz pierwszy w Poznaniu Orkiestra Taneczna Polskiego Radia pod kierownictwem Waldemara Kazaneckiego. Piosenki śpiewają: Halina Kaspurawa i Edward Klucka.

Imprezy odbędzie się w hali nr 14 w dniu 23 bm. o godz. 17 i 20 oraz 27 bm. o godz. 20.

Przedprzedaż biletów w kasach „Orbisu”.

SPORT

4:2 wygraliśmy z NRF

Sukcesem naszych hokeistów zakończyło się rozegrane w piątek, 20 bm. na Torwarze między państwowe spotkanie z reprezentacją NRF. Polacy, po zaciętej i emocjonującej grze, zwyciężyli — 4:2 (2:0, 1:1, 1:1). Bramki dla Polaków zdobyli: Pawełczyk — 2 oraz Goszyński i Kurek, a dla NRF: Egerbauer i Trautwein.

Zwycięstwo nad zespołem NRF, który ostatnio dobrze spisał się w dwóch spotkaniach z radzieckimi zespołami w Moskwie, jest dużym osiągnięciem naszych hokeistów. Trzeba bowiem przyznać, że Polacy sprawili wszystkim, a zwłaszcza kierownictwu polskiego hokeja, miłą niespodziankę. Pierwsze bowiem mecze rozegrane w tym sezonie przez naszych hokeistów stały na beznadziejnym poziomie. Natomiast w spotkaniu z NRF widzieliśmy zupełnie inne grę.

Wprawdzie w meczu z NRF Polacy byli znacznie lepsi, to jednak należy wziąć pod uwagę fakt, że Niemcy mieli ostatnio dwa ciężkie spotkania w Moskwie. Ponadto w zespole NRF zabrakło dwóch czołowych zawodników — „żelaznych” reprezentantów tego kraju: Pfeiffera (złamana ręka) i Unsina (kontuzja czoła). Wszystko to spowodowało, że Polacy mieli znacznie ułatwione zadanie.

Najbliższą formacją naszego zespołu był pierwszy atak Goszyński — Czech — Kurek. Szczególnie ten ostatni zawodnik znajdujący się w bardzo dobrej formie, zdobył sobie skutecznym driblingiem i niebezpiecznymi strzałami, uzna nie publiczność.

33 nowych czeladników „słodkiego” zawodu

Zawód cukiernika w Wielkopolsce miał już przed wojną ustaloną markę. Niestety, tradycje miast i miasteczek, z których jedno szczyty się np. wyborowymi jabłecznikami, a inne „sznekami z glancem” — zaczęły zanikać.

Stąd też powstała myśl zorganizowania kursu przygotowawczego dla czeladników — cukierników. Kurs taki odbywał się w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu w okresie od sierpnia do połowy bm. Przyjeżdżali nań co tydzień na dwudniowe zajęcia pracownicy WZGS z całego województwa. Uczestnicy kursu rekrutowali się głównie z pracowni piekarniczych. Byli to już przeważnie starsi stażem pracownicy, stąd wyniki kursu są zadowalające (na 33 uczestników — tylko dwa wyniki dostateczne). W kursie brał np. udział b. lotnik z Dywizjonu 303 Tadeusz Konieczny z Murowanej Gośliny.

„Świeżo upieczeni” cukiernicy w poważnym stopniu zasilą kadrę fachowców w naszych miastach i miasteczkach. Ostatni tego rodzaju kurs odbył się w 1948 r. (mh)

Niekie: kie ptaki — w klatce

„Pracują tylko frajerzy” — oto dewiza trzech niebieskich ptaków — Jerzego Ludka (zam. w Poznaniu przy ul. Czesława 4a), Bolesława Roszaka (zam. we Wrocławiu) i Jana Kozaka (zam. w Szczecinie). Jeździł oni po całym kraju i w okresie 2 lat dokonali 60 przestępstw. Pierwsze skrzypce grał Ludka, który najdłużej i „najowocniej” współpracował z Roszakiem. Działalność oskarżonych polegała przede wszystkim na tym, że odwiedzali wypożyczalnie, (przeważnie PTTK) skąd za niewielką opłatą zabierali rozmaite artykuły (adapter, buty narciarskie), aby je natychmiast upłynnić.

Aręną ich występów były również hotele, gdzie doszczętnie okradali pijanych gości. Lupy były rozmaite — od 100 zł i... słownika polsko-angielskiego do ubrań (wartości 14.000 zł) z Domu Akademickiego w Szczecinie.

Sąd Powiatowy dla m. Poznania skazał Ludka na 4,5 roku więzienia, Roszaka na 3,5 roku, a Kozaka na 1,5 roku więzienia. Wszystkich pozbawiono publicznych i obywatelskich praw honorowych na 3 lata.

Część przestępstw została oskarżonym darowana na podstawie ustawy o amnestii z 27. IV. 1956 r. (ak)

Siedmiu pięściarzy Wielkopolski na liście najlepszych

Dorocznym zwyczajem kaptan związkowy PZB — Cendrowski ustalił listę 5 najlepszych bokserów w każdej wadze.

Na liście tej znaleźli się również zawodnicy, którzy nie startowali ostatnio w rozgrywkach ligowych.

Wśród wybranych figuruje siedmiu reprezentantów okręgu poznańskiego, mianowicie: w wadze piórkowej Nowaczyk (Prosa Kalisz), w wadze lekkiej Mocek (Budowlani Poznań), w wadze lekkopółśredniej Sobolewski z kaliskiej Prosną, Koszałkowski z Ostrowi, w wadze ciężkiej Tadeusz Grzelak z Prosną Kalisz i Wituchowski z poznańskich Budowlanych.

Według oceny kpt. związkowego ani jeden z reprezentantów Wielkopolski w wagach od lekkopółśredniej do półciężkiej nie zasługuje na zakwalifikowanie do kadry. Uderza nas jednak brak na tej liście reprezentanta Warty — zawodnika Stylo, który

Ping-pongiści przy stole obrad

Walne zgromadzenie Poznańskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 19 w gmachu WKKF przy pl. Kolegiackim w sali nr 336.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok, które zgodnie ze starą tradycją polską spędzamy w gronie rodzinnym przy blasku światła choinki. Wszystkie dzieci, bo to przede wszystkim ich święto, z mocno bijącymi serduszkami oczekują nadejścia Gwiazdora. Zgodnie z tradycją przy każdym stole wigilijnym zostaje jedno wolne miejsce, jako symbol gotowości przyjęcia gościa samotnego, pozbawionego rodziny.

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Poznaniu zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o oddanie tego miejsca przy stole dzeciu — sierocie, o zaproszenie do swych domów na święta wychowanków z Domów Dziecka.

Apel ten rok temu wywolał żywy odzew. Wiele sierot w dniach świątecznych znalazło się w ciepłej atmosferze domów rodzinnych, wynosząc z nich dużo radości oraz, co cenniejsze, wiary w życzliwość ludzką, dobroć, szlachetność.

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet ponawia obecnie swój apel w przekonaniu, że rozpoczęty zwyciężaj zapraszania na święta dzieci z Domów Dziecka stanie się szlachetną tradycją naszego województwa i w bieżącym roku zatoczy jeszcze szersze kręgi.

O skierowanie sieroty z Domu Dziecka na „Rodzinę Świętą” można się zgłaszać do terenowych wydziałów oświaty przy prezydium rad narodowych.

Zgon prof. Zygmunta Lisickiego

19 bm. zmarł nagle w wieku 66 lat, Zygmunt Lisicki, profesor klasy fortepianu Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej.

Prof. Z. Lisicki był nie tylko wybitnym pianistą i pedagogiem, ale również wieloletnim działaczem kultury, którego nazwisko wiązało się nierozdzielnie z rozwojem życia artystycznego naszego miasta.

Zgon prof. Lisickiego okrył żałobą szkolnictwo artystyczne i świat muzyczny Poznania.

Krótko

DO JEDNEJ z najciekawszych imprez bokserskich niedługo nadejdzie mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy Poznańskimi a Zjednoczonymi Września. Spotkanie rozegrane zostanie w Hali MTP nr 14 o godz. 19.

WARSZAWSKA GWARDIA organizuje od 14-16 lutego 1958 r. w Warszawie wielki międzynarodowy turniej bokserki. Wznową w nim udział reprezentacje bokserkie Dynamo NRD, Dynamo Rumunia, Dynamo ZSRR, Doza Węgry, Spartak Bułgaria, Ruda Hvezda Czechosłowacja oraz reprezentacja polskich klubów gwardyjskich.

NAJWAŻNIEJSZA PRÓBA sił europejskiej czołwki narciarskiej przed mistrzostwami świata w Bad Gastein będą międzynarodowe zawody w Grindelwaldzie, które mają się odbyć od 8-11 stycznia 1958 r. Udział w zawodach zapowiedzieli już narciarze 13 krajów. Do Grindelwaldu wybierają się również narciarze polscy.

5-6 STYCZNIA obradować będą w Warszawie prezesi OZPN. W programie konferencji znajdują się wszystkie aktualne sprawy piłkarskie, a więc reforma rozgrywek ligowych i pucharowych, sprawy dożywiania itp.

Grudzień	Imieniny:
21	Tomasza i Jana
sobota	

Teatry

OPERA — g. 10 „Legenda Bałtyku”; POLSKI — g. 18 i 19 „Lekko-myślna siostra”; NOWY — g. 19 „Ich dwóch”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Hrabina Marica”; MARCINEK — g. 17 „Pastorałka” Leona Schillera (przedstawienie zamknięte).

Kina

APOLLO — g. 9, 12-20 „Wierny mąż” (ang., 18 l.) i g. 11 „Epizod” (dokumentalny); BALTYSK — g. 16-20 „Dwie godziny” (polski, 16 l.); RIALTO — g. 10-20 „Indian-ski wojownik” (ameryk., 12 lat); WARTA — godz. 10-11 „Dzielnik krakowski” (bajka), g. 12, 14, 15, 16, 20 „Wróg publiczny nr 1” (franc., 18 l.); MUZA — g. 10-20 „Przemysłowcy” (NRF, 16 lat); MI-NIATURKA — godz. 14 i 15 bajki i godz. 16-20 „Wielkie manewry” (franc., 16 lat); WOJSKOWE — g. 17 i 19 „Szkajka z Lawendowego Wzgórza” (ang., 12 lat); CZTER-NASTKA — godz. 14-20 „Miałem 7 córek” (francuski, 18 lat); DOM KULTURY MO — g. 17 „Chleb, miłość i fantazja” (włoski, 16 lat); TARGOWE — g. 17 i 19 „Młyn na Padzie” (włoski, 16 l.); OSIED-LE (Dębica) — g. 16-20 „Bohater”

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

15 — Komunikaty; 15.30 — Aud. dla młodych geografów; 16.05 — Koncert rozrywkowy; 16.45 — Reportaż; 17 — Kącik spikera; 17.25 — Polska muzyka rozrywkowa; 18.20 — Felieton aktualny J. Grzędzińskiego; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19 — Nowości muzyki rozrywkowej; 19.30 — Co nowego za granicą; 19.45 — Utwory skrzypcowe; 20.23 — Kronika sportowa; 20.35 — Melodie taneczne; 20.45 — Zgaduj, Zgadula; 22.15 — Koncert wieczorny; 23.05 — Muzyka tan.; 24 — Muzyka taneczna; 1 — Hymn.

Telewizja

19 — Kronika Filmowa; 19.15 — „Rozmawiamy z telewizjami”; 19.25 — „Dzielnica cudów” — francuski film fabularny (dozwol. od lat 12).

Dyżury pełnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (chir. i interna), ul. Zaczęse nr 3, tel. 509-89; APTEKI — Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Mickiewicza 22, Armii Czerwonej 23, Główna 53; PORADNIA PRZECIWKALKOHOLOWA (Al. Marcinkowskiego 21) — czynna od godz. 8-20.